Nr. 432. Kraków, Środa 19 Września 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu . .	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem . . .	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Republika rosyjska.

Kraków, 19 września.

Kereński zwyciężył Korniłowa. Nie tyle własną energią, ile tem, że wojska, które śmiały generał wyprowadził przeciw niemu, okazały się również niepewnemi, jak wszystkie inne. Pod Ługą armia Korniłowa zetknęła się z wysłannikami Rady robotniczo-żołnierskiej. Rzucone przez nią hasła zniweczyły moralność wojsk Korniłowa. Bez wystrzału opuściły one swego wodza, który wraz ze sztabem pozostał sam.

Śmiały swój eksperyment Korniłow zapewne przepłaci życiem, które weźmie mu tryumfujący Kereński. Mimo to jednak sytuacya rządu prowizorycznego nie ulegnie znacznemu wzmocnieniu. Zamach Korniłowa dowiódł bowiem przedewszystkiem wogóle możliwości takich zamachów. Na tym przykładzie okazało się dowodnie, że każdy śmiały kontrrewolucyonista może liczyć na poparcie w pewnych sferach społeczeństwa rosyjskiego. Jeżeli więc potrafi tylko opanować pewną część wojska i zagrzać je do czynów, wszystkie drogi staną przed nim otworem. Korniłow dowiódł praktycznej możliwości kontrrewolucyjnych zamachów. To zapewni mu naśladowców i kontynuatorów. Któremuś z nich sprawa się uda.

Albowiem nie może ulegać wątpliwości, że wytworzony teraz stan rzeczy w Rosyi pozostaje w sprzeczności z kardynalnemi zasadami równowagi społecznej. Kereński wziął górę nad Korniłowem tylko dlatego, że uciekł się pod opiekę Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Więc jeszcze raz posiłkował się hasłami rewolucyi socyalnej, przeciwstawiając je hasłom Korniłowa o potrzebie wzmocnienia i obrony państwa. Teraz Kereński wraca znowu do wielkich haseł państwowych o konieczności wzmocnienia armii i kontynuowania wojny. Jest w tem głęboka wewnętrzna sprzeczność, która się wyrównać nie da.

Kereński zapragnie ją niewątpliwie przezwyciężyć terrorem. Niezliczonemi aresztowaniami we wszystkich prawie większych miastach stolicy już go zainicyował. Cały komitet wykonawczy, tacy ludzie, jak pierwszy prezydent rządu prowizorycznego ks. Lwow i mnóstwo innych powędrowało już do więzienia. Jest to tedy walka, wydana przedstawicielom klas posiadających. Kereński musiał ją rozpocząć, jako konsekwencyę swego dalszego uzależnienia się od przedstawicieli rewolucyi socyalnej. Linia tych prostych konsekwencyj doprowadzi go do jeszcze większego terroru. Zapowiedź jego wyraźną znajduje się w ostatniem obwieszczeniu rządu prowizorycznego. Powtarza się tam bardzo wyraźnie znany z rewolucyi francuskiej motyw walki z — „nieprzyjaciółmi wolności". Konieczność takiej walki, raz przypięta, musi doprowadzić każdy rząd rewolucyjny do terroru.

Pod względem ideowym istota tego terroru wyraziła się już w fakcie, że rząd Kereńskiego proklamuje — republikę. Nie ma do tego absolutnie żadnego prawa. Według inauguracyjnej proklamacyi pierwszego rządu rewolucyjnego, rozstrzygnięcie kwestyi formy rządu miało być zastrzeżone dla — konstytuanty. Tej samej instancyi poddał się także wyznaczony przez cara, jego następca w. ks. Michał Aleksandrowicz, wstrzymując się z objęciem ofiarowanego mu tronu, aż do owego rozstrzygnięcia konstytuanty.

Tymczasem rząd Kereńskiego, nie czekając na konstytuantę, już teraz proklamuje republikę, sobie zastrzegając jej wyłączną reprezentacyę, a całą władzę przenosząc na dyrektoryat z pięciu pod kierownictwem Kereńskiego. Jest to typowy stan doskonałego bezprawia i czystego gwałtu, który obserwować można tylko w czasach najgłębszych przewrotów. Rosya nigdy nie mogła uchodzić za państwo, zbudowane na podstawach ściśle prawnych. Z wyjątkiem Piotra Wielkiego, który właściwie także nie był niczem innem, jak genialnym rewolucyonistą, nigdy w Rosyi żaden car nie miał władzy tak absolutnie nieograniczonej, jak ma ją właśnie dzisiejszy dyrektoryat republikański. System autokratyczny, szczególnie od czasu reform Sperańskiego, zachowywał przynajmniej pozory instancyj. Stanowiąca ostoję tego systemu biurokracya znajdowała pewne regulatywy w dawnej Radzie państwa, w Senacie, wreszcie w sądownictwie, które od czasu reform Aleksandra II. opierało się na nowożytnej zasadzie odrębności władzy sądowej od prawodawczej i wykonawczej.

Skoncentrowanie całej władzy państwowej w pięciogłowym dyrektoryacie stanowi zupełne obalenie tych zasad i powrót do najskrajniejszego absolutyzmu pod pozorami obrony wolności, republiki i innych pięknych rzeczy. Nie ma powodu kwestyonować szczerości i dobrej wiary Kereńskiego i jego dyrektorów, jako rewolucyonistów i republikanów. Przeciwnie, należy z góry przyjąć, że są to idealiści, którzy pragną tylko dobra swojej skołatanej ojczyzny. Ostatecznie Robespierre także kierował się tylko ideami... Ale konsekwencye faktów są z reguły silniejsze, niż ludzie, którzy te fakta stworzyli.

Jakież są te fakty? Oto Kereński utrzymał się na powierzchni tylko dzięki temu, że uciekł się pod opiekę Rady robotniczo-żołnierskiej. Oznacza to dla Kereńskiego jeszcze większe, niż dotąd, uzależnienie się od żywiołów rewolucyi socyalnej. Z natury rzeczy będzie on musiał tym żywiołom ulegać coraz więcej, a te będą go spychały co raz głębiej w stronę swojej doktryny, czy nawet utopii socyalnej. Gdyby idee tych utopij dały się pogodzić z hasłami obrony militarnej państwa, tak, jak ongiś godziły się z temi hasłami doskonale idee rewolucyi francuskiej, to możnaby przypuszczać, że Kereńskiemu, przy jego niezaprzeczonej niezwykłej energii i sile moralnej, uda się wyjść ostatecznie na drogę jakiegoś rozumnego rozwoju. Ale hasła tego obozu, pod którego kuratelę popadł Kereński, są skrajnie socyalne. Stoją one w niedającej się wyrównać sprzeczności z potrzebami wojny. W jaki sposób rząd, stojący na gruncie już nie reform, ale przewrotów socyalnych, może równocześnie kontynuować wojnę, z natury swej kapitalistyczną, wojnę, wynikłą jako ostatnia konsekwencya rozwoju tego właśnie systemu gospodarczo-państwowego, który ma być obalony doszczętnie? Rewolucya socyalna i wojna kapitalistyczna nie dadzą się pogodzić. One zawsze będą się sobie coraz jaskrawiej przeciwstawiały, a ten, kto jak Kereński, pragnie godzić ogień z wodą, ryzykuje tylko to, że albo — spłonie, albo utonie.

Jedno z dwojga: albo Rosya chce prowadzić wojnę, a wtedy musi być kres położony wpływom Rady robotniczo-żołnierskiej, jako organizacyi socyalno-rewolucyjnej, — albo Rosya chce wykonywać rozmaite eksperymenty socyalne, a wtedy musi być wojna skończona. Obie rzeczy równocześnie robić się nie dadzą. Nie potrafi tego także Kereński. A dowodem tego jest fakt, że już przechodził on do skrajnego absolutyzmu i terroru w imię ratowania wolności. Są to zaś niezawodne objawy słabości nie tylko samej wolności, lecz także jej obrońców.

Odpowiedź państw centralnych na notę papieża.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 września.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi:

Odpowiedź Austro-Węgier na notę pokojową papieża doręczona zostanie w czwartek 20 bm. tutejszemu nuncyuszowi papieskiemu. Ogłoszenie odpowiedzi nastąpi w sobotę 22 bm.

Równocześnie zaprzecza »Wiener Allg. Zeitung« na podstawie informacyi ze źródła poinformowanego wiadomości podanej przez »Vossische Zeitung«, jakoby odpowiedź Austro-Węgier i Niemiec zawierała nowe i niespodziewane propozycye pokojowe. Odpowiedź omawia tylko szczegółowo propozycye papieża.

Haga, 19 września.

Korespondent medyolański »Daily Mail« donosi, że odpowiedź Niemiec na notę papieża już doręczono papieżowi. **Nota ta zawiera nowe i niespodziewane propozycye pokojowe.**

Pismo to donosi dalej, że w Wiedniu panuje **przekonanie, iż wojna skończy się przed zimą.** Oficyalne pisma podnoszą jednomyślnie ułatwienia, jakie Austrya i Niemcy czynią celem rychłego ukończenia wojny.

Nadzieje bliskiego pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 19 września.

W poniedziałek, na otwarciu nadzwyczajnej sesyi zgromadzenia związkowego przewodniczący Rady związkowej Bueler w zagajeniu wspomniał o nocie pokojowej papieża i wyraził nadzieję, że **szybki pokój położy koniec wielkiemu gubieniu ludów.**

Nowy krok pokojowy papieża.

Bazylea, 19 września.

»Daily Mail« donosi z Rzymu:

Między papieżem a Wilsonem odbyła się dłuższa telegraficzna wymiana zdań. Z wyniku jej ma być papież bardzo zadowolony. Otoczenie papieża jest przekonane, że papież uczyni **wkrótce nowy krok dla pokoju.**

Biskupi francuscy u papieża.

(Telefonem).

Lugano, 19 września.

»Secolo« donosi, że kilku biskupów francuskich uda się przyszłego tygodnia do Rzymu na audyencyę u papieża. Socyaliści paryscy przypuszczają, że **Watykan stara się wezwać biskupów francuskich do poparcia noty pokojowej papieża.**

Koalicya wobec Watykanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 września.

Reuter dowiaduje się, że sojusznicy **nie chcą dać odpowiedzi na notę papieża,** zanim nie będzie wysłana odpowiedź mocarstw centralnych do Watykanu. Stanowisko Anglii zgadza się zresztą zupełnie z odpowiedzią Wilsona.

Zwrot pokojowy w Anglii.

(Telefonem).

Berlin, 19 września.

»National Liberale Korrespondenz« pisze:

Okoliczności, wśród których papież uczynił ostatni krok pokojowy, przemawiają za tem, że papież dobrze jest poinformowany o usposobieniu, panującem **u grup walczących. Od samego początku przypuszczano, że papież pozostaje w styczności z Anglią.** Wobec niekorzystnego położenia wojskowego Anglii, tudzież katastrofy wojskowej Rosyi byłyby też **odpowiedzialne czynniki angielskie zadowolone, gdyby anioł pokoju uratował ich obecnie z krytycznego położenia.**

Pewnem jest, że rząd niemiecki w ostatnim czasie zajmował się sprawą Belgii. Rokowania w tej sprawie nie zostały jednak dotychczas ukończone. »National Liberale Korresp.« zwalcza myśl, by Niemcy zrzekały się wpływu na los Belgii.

Nowy gabinet rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 września.

Współpracownikowi dziennika »Izwiestja« oświadczył Niekrasow, że po dłuższych rokowaniach z różnemi grupami politycznemi i politykami udało się Kierenskiemu utworzyć gabinet następujący:

Kierenski — premier i główny komendant, Tereszczenko — sprawy zagraniczne i prawdopodobnie zastępstwo Kierenskiego, Kiszkin — sprawy wewnętrzne, Kartaszew — wyznania, Biernadskij — finanse, Konowałow — handel, Malantowicz — sprawiedliwość, Archangielski oświata, Aksentjew — rolnictwo, generał Werchowski — wojna, admirał Werderewski — marynarka, Buryszkin — kontrola państwa, Skobelew — praca, Jefremow — opieka nad ubogimi, Nikitin — poczta i telegraf.

Amnestya w Rosyi.

(Telefonem).

Berlin, 19 września.

Z Sztokholmu donoszą, że rząd uchwalił z okazyi proklamacyi rzeczypospolitej ogólną amnestyę, która obejmować ma również **ułaskawienie Korniłowa. Wielcy książęta Michał i Paweł zostali wypuszczeni na wolność, gdyż okazało się, że nie brali udziału w kontrrewolucyi.**

Rząd przygotowuje energicznie konstytuantę. Ponieważ sprawa formy rządu jest już rozstrzygnięta, konstytuanta zajmie się prawdopodobnie odpowiedzią na pytanie: **Pokój czy dalsza wojna.**

Niestwierdzone informacye.

(Telefonem).

Amsterdam, 19 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

Pogłoska o samobójstwie Aleksiejewa jest nieprawdopodobna. Wiadomość o aresztowaniu Kaledina również nie została dotychczas potwierdzona. Kierenski ma zamiar umieścić Korniłowa w zakładzie dla obłąkanych.

Rokosz Kaledina.

(Telefonem).

Berlin, 19 września.

»Ostsee Ztg.« donosi z Sztokholmu, że **generał kozaków Kaledin przeszedł do ofenzywy i obsadził już znaczną część obszaru wojskowego moskiewskiego. Kaledin chce odciąć Moskwę i zorganizować tam ruch antirewolucyjny.** Obecny minister wojny wydał rozkaz zbrojnej akcyi przeciw Kaledinowi. Wszelkie kroki dotychczasowe okazały się jednak bezskuteczny mi. Na obszarze Donu wykonywa Kaledin nieograniczoną władzę. **W Rostowie uwięził on radę robotniczo-żołnierską i rozwiązał urzędy rewolucyjne.** W proklamacyi oświadcza Kaledin, że nie jest wrogiem rewolucyi, idzie mu tylko o uratowanie Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 września.

(Ag. pet.) Generał Kaledin ustąpił ze stanowiska hetmana kozaków.

„Nieostrożność" Sawinkowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 września.

»Temps« donosi z Petersburga dnia 15 bm., że Sawinkow, któremu powierzono obronę Petersburga przeciw ewentualnemu atakowi Korniłowa, popełnił nieostrożność, gdyż kazał rozdzielić między maksymalistycznych robotników kilkadziesiąt tysięcy karabinów. To było powodem, że Kierenski zrezygnował z współpracy Sawinkowa.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 bm.

Na płaskowyżu koło Bainsiccа odparto luźne uderzenia, podjęte po silnem przygotowaniu artyleryjskiem.

Ze wschodniego i południowo wschodniego terenu wojny niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 19 września.

(B. Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 18 września.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi powtórzyli Anglicy także wczoraj silne ataki ogniowe przeciw niektórym odcinkom. Między lasem Houtholster a Lys odbyły się tylko małe walki piechoty. Atakujące angielskie oddziały odrzucono. Nasza artylerya podjęła z pełną energią znowu zwalczanie nieprzyjacielskich bateryj. Między La Bassée a Lens, tudzież od Somme po Oise działalność bojowa była żywa.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po obu stronach gościńca Laon—Soissons i na prawym brzegu Mozy działalność bojowa artyleryi dochodziła niekiedy do znacznej siły. W wielu miejscach rozwinęły się walki przedpolowe, które miały przebieg dla nas korzystny.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na zachód od Apremont wojska wypadowe przyprowadziły z wycieczki na francuskie stanowiska jeńców.**

Porucznik Berthold ustrzelił znowu dwóch lotników w walce powietrznej.

Wschodni teren wojny.

W łuku koło Łucka, nad dolnym biegiem Zbrucza i w górach na wschód od kotliny Kezdivasarhely nieprzyjaciel okazał się bardziej ożywionym, niż w ostatnich czasach.

U grupy wojsk Mackensena Rumuni na zachód od Seretu, po dostatecznem przygotowaniu ogniowem, pod Varmitą i Munzelul wykonali kilka ataków częściowych, które rozbiły się wśród strat nieprzyjaciela. **Nad ujściem Rimnicy własne przedsięwzięcie przysporzyło nam jeńców.**

Na froncie macedońskim nie było większych czynności bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Nowa ofenzywa włoska.

(Telefonem).

Lugano, 19 września.

Pisma włoskie utrzymują, że **wkrótce rozpocznie się znowu wielka ofenzywa włoska pod Monte San Gabriele.**

Kazimierz Bartoszewicz.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Dokończenie.)

Na nowe wybory znowu przedstawiony byłem na kandydata, i teraz już się nie wzdragałem i zostałem głową, bo mi się bieda dała we znaki, boć jakkolwiek nie wielkie wprawdzie, ale częste były dochodziki, które przyczyniły się do utrzymania życia. Jakikolwiek był stan moich finansów, dobry rezon i wesołość, jakoteż koncepta mnie nie opuszczały. W całym powiecie, w mieście i w guberskim rządzie byłem kochanym Rochem. Musiałem wszakże ograniczyć gościnność domową, aby nie uledz pod kłopotami i nie zwiększać już i tak groźnych długów. Pomimo pozornej wesołości niejedną noc od zmartwień spędziłem bezsennie.

Oj! bieda nam, boć to prawie ogólna słabość polska, że nie umiemy się kalkulować. „Kiedy jest, to szelest", Polak zuch i do korda i do szklanki; zawsze liczymy na szczęśliwe obroty interesów, aż gdy przyjdzie zawód po zawodzie, kiedy nasze rachuby niedopisują, wtenczas opanowywa nas zwątpienie. Prawda, że Polak czasem bywa mądry po szkodzie, ale to rzadko. I tak przepadły bardzo znaczne domy pańskie i szlacheckie. Za dawnej Rzeczypospolitej, magnat miał zawsze prawie na zawołanie starostwa, a jeśli miał silną kontrpartyę, to też potrzebował szlachty. Szlachcic więc wymowny chociaż swoje nadszarpał, to od magnata był wspomagany. Ale ze zmianą porządku, po upadku kraju, butność się przeżyła a źródła dochodów dawnych powysychały, a stąd mnóstwo majątków runęło i namnożyło się sprzedaży przez exdywizya. Bardzo wielu prawdziwych karmazynów zbiedniało i ogołociało. Pomimo wszakże tak wielu smutnych przykładów zawsze największą wadą naszą jest próżność i wystawność; chcemy wszyscy uchodzić za bogatszych jak niemi jesteśmy, i gościnność starodawną opłacamy niedostatkiem ukrytym i długami. Codziennie widzę „jak n. p. szlachcic kupuje wieś za sto tysięcy, a ledwo ma gotówki połowę tej sumy. Zaraz oblicza korzyści, które mu przyjdą w pomoc do oczyszczenia majątku. Możeby i to nastąpiło, ale stosownie do pozornego, a nie zaś do realnego majątku, zaprowadzać poczyna parady, kocz, konie i porządki domowe. Tymczasem obrachowane korzyści zawodzą, następuje zniechęcenie i nieraz pan, huczny niedawno, z kijkiem ze swojej wsi pieszo wychodzi. Niemiec z tym samym kapitałem, kupuje o połowę mniejszy majątek, zamiast kocza sprawia wózek a bez parady, zajadając pieczone kartofle i butersznity, oprze się wypadkom niespodziewanym i zwolna przyjdzie do coraz większego majątku. Na parady i gościnność nic nie wyda i powoli zaokrągla fortunę swoją.

Zdarzają się i pomiędzy nami niektórzy tak postępujący, ale to rzadko. Tacy też źle od sąsiadów są widziani i znosić muszą nazwę inwentarza bez rogów.

Zaraza zwykle idzie z góry. Na magnatów zapatruje się bogatsza szlachta, za nią biegnie mniejsza. Za stanem szlacheckim kroczą w naśladownictwie urzędnicy i stan miejski arystokratyczny. I te biedaczki, dogadzając swoim małżonkom, występują nad możność, a urzędnicy nie mogąc wystarczyć z pensyi, łatają się łapownem. Nadymają się wszyscy, a zapewne wielu jak ja, przepędza noce bezsenne. Mnie jeszcze to szczególniej dokucza, że gdybym był żony słuchał, nie turbowałbym się o los moich pięciorga dziatek, a dziś widząc je sierotami bez matki, robię sobie gorzkie wyrzuty i bardzo się o nie kłopoczę...

Co do drobnej zagonowej szlachty mieszczan niższych i włościan, jest tu choroba ale innego rodzaju, a tą chorobą jest pijaństwo, lubo trzeba dodać sprawiedliwość Podlasianom, że uchodzą za oszczędnych i trzeźwych. Ale to chyba gdzieindziej ta choroba jeszcze jest cięższą, bo i tu pijaństwo jest bardzo zakorzenione.

Dawniej pijaństwo, to była rzecz szlachecka i wynikła z porządku politycznego, z obowiązku służenia wojskowo i z braku oświaty. Magnat skarbiący głosy szlacheckie, musiał hojnie podejmować liczne gromady i pijaństwem zagrzewać do gorliwości. Zjazdy bywały częste i również częste pijatyki miewały miejsce. Nie tylko zresztą magnaci poszukiwali klientów, ale i szlachta szukała popularności przez częstunek hojny i gościnność, bez pijatyki obejść się również nie było można. Szlachta wyłącznie stanowiła stan wojskowy, a przeto z pałaców i dworów, ta choroba przeniosła się do kół rycerskich i do obozowych obrad, a brak oświaty nie dozwalał w trzeźwem rezonowaniu zagustować. Przy kieliszku rozmowy były żwawsze i nawet w zgromadzeniach mniejszych bez kielicha obejść się nie było można. Wszyscy znajdowali potrzebę rozprawiania o rzeczach kraj obchodzących, a wymowa się ożywiała, serdeczność i szczerość wydobywały się na wierzch jedynie za pomocą kielichów. Samo prawo do tego dopomagało, bo szlachcic od trunków, sprowadzanych z zagranicy na swoją potrzebę, żadnego cła nie opłacał.

Po zmianie politycznej kraju, nie mogła odrazu ustać chętka do pijatyk, przy gościnnych przyjęciach w domu, przy interesach lub zjazdach jakowych. Mimo to widocznie ta choroba zmniejszać się zaczęła. Ustając u góry zaraza coraz silniej rozszerzała się u dołu. Chłop poddany, nie miał nic swego, oszczędzać nie potrzebował, przepijał więc co tylko miał, a pan na przednówku musiał mu dawać zapomogę do wyżywienia. Arendarze żydzi umieli zachęcać do pijaństwa — i chłop podpity, dopiero ulgi w swojej okropnej doli doświadczał, jak mówi ruskie przysłowie:

Kohda ja pijan
to kapitan,
a jak prespiusia
to i świni boju sia.

Ile razy zastanawiam się nad przedmiotem, która z klas społeczeństwa jest najszczęśliwsza, wnoszę podług mego zdania, że zamożnego włościanina. Dla mnie zresztą niezbity stanowi dowód mój kochany Petro. Miał on czterech synów i dwie dziewuchy. Nauka dzieci mało go kosztowała, bo diak z cerkwi nauczył je czytać na cerkiewnych księgach i po polsku trochę umieją pisać i na tem się wszystko skończyło. Dzieci od młodości najpierwszej pomagały ojcu w gospodarstwie tak na roli, jak przy koniach i bydle. Mając oprócz gospodarstwa udział w moich przedsięwzięciach, Petro obrócił pieniądze na kupno gruntów i placów we wsi rodzinnej Augustowie i synów w miarę jak dorastali i żenili się, poosadzał na gospodarstwach, a dziewuchy powydawał za raźnych i rządnych chłopaków z tejże wsi. Ich ojczyzną jest wieś Augustow i miasto Bielsk, — o resztę świata nie dbają. — Ograniczywszy się skromnymi potrzebami, zawsze zapracują na nie. Petro jest szanowanym i lubionym w całym powiecie. Nikomu grosza nie winien, zawsze jeszcze ma zapas na potrzeby nieprzewidziane, nie zna żadnego nad sobą pana, a powinności dla rządu uiszcza bezspirzecznie. Czyż to nie jest rodzina szczęśliwa?

Na tem się urywają pamiętniki p. Rocha Sikorskiego. Może pisał go dalej, ale reszta rękopisu zaginęła. Opuściłem z niego tylko jeden z rozdziałów początkowych, poświęcony historyi Bielska, oraz zwyczajom i wierzeniom ludowym, obawiałem się bowiem, aby ustępy te, jako zbyt „suche" i nadające się raczej do pomieszczenia w jakim miesięczniku, nie odstraszyły czytelników feljetonu. Oczywiście w osobnem wydaniu pamiętnika rozdział ten znajdzie się w miejscu właściwem.

K. B.

„Frankfurter Zeitung" o patencie z 12 września.

W szeregu pism, omawiających patent dwu monarchów, zabrała gos w artykule wstępnym „Frankfurter Zeitung". Ton, pełen rozsądku i miary, który znamionuje wszystkie niemal wystąpy tego dziennika, w szczególności zaś te, które sprawy polskiej dotyczą, przepełnia także ostatnie uwagi, omawiające sprawę budowy państwa polskiego.

Mimo pewnych zastrzeżeń — są słowa artykułu — politykę z dnia 5 listopada uznawaliśmy za słuszną i uważalibyśmy za polityczną zdobycz, gdyby nowa proklamacya bu cesarzy położyła tamę wszelkim wpływom, dążącym do przedstawienia założonego celu lub mającym przynajmniej takie pozory. Zapewne ostateczne wykończenie państwowej budowy nowej Polski i terytoryalne jej granice mogą być ustalone dopiero z zawarciem pokoju, chociaż nam się zdaje, że „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" w komentarzu, dołączonym do wydanych dzisiaj aktów zastrzeżenia w tym kierunku prowadzi nieco za daleko. Stwierdzenie wszakże, że polityka dotychczasowa w Berlinie i w Wiedniu, jak dotąd tak i nadal stanowi linię wytyczną działania, pozostaje faktem. Jeśli interpretacya nasza jest słuszną, stwierdzenie to usunie niejedno nieporozumienie, które powstało u samych Polaków, lecz także u naszych sprzymierzeńców, a nawet i w Niemczech i które przyjmowane było z zatroskaniem lub z nieuzasadnionemi nadziejami".

Omawiając zakres działania nowo ustanowionych władz, pisze dziennik dalej: „Prawa tych nowych władz polskich muszą być znacznie obszerniejsze, aniżeli były prawa byłej Rady Stanu, w przeciwnym razie polityka, którą wdrożyć ma patent z 12 września, nie będzie miała większego powodzenia od dotychczasowej. Że rządy obu mocarstw okupacyjnych posiadają świadomość tego, wynika już z wyliczenia niektórych z tych praw w patencie. Znajdujemy pomiędzy niemi prawo zwołania nowej Rady Stanu, pomyślanej jako „Zwiastunki polskiego sejmu", a zatem coś w rodzaju wojennego surogatu prawidłowego parlamentu. Orędzie niemieckiego cesarza usprawiedliwia twardym stanem wojennym, że dotąd jeszcze niema w Polsce powszechnego przedstawicielstwa ludu, na podstawie bezpośrednich wyborów. Ubolewanie z tego powodu czyta się między wierszami cesarskiego orędzia. Rada regencyjna w każdym razie zastanowić się będzie musiała nad pytaniem, czy tego braku, na którego żałosne skutki wskazywaliśmy tutaj wielokroć, nie da się jeszcze usunąć. W przeciwnym razie grozi niebezpieczeństwo, że nowa Rada Stanu stanie się znowu zebraniem notablów, które nigdy nie będzie mogło zyskać dostatecznej powagi, by uchwały jego dla całego narodu były nienaruszalnem zobowiązaniem, na zewnątrz zaś uchodziły za prawdziwy wyraz powołanych przedstawicieli.

„Prezydentowi ministrów polskich przypada ważne zadanie zorganizowania biurokracyi przyszłego królestwa, która szczyty swoje ma uzyskać w poszczególnych ministerstwach. Od szybkiego i skutecznego przeprowadzenia tego zadania zależy w istocie urzeczywistnienie życzenia, wypowiedzianego w odezwie obu generalnych gubernatorów, ażeby władza państwowa krok za krokiem przechodziła w ręce polskie. Odpowiada to nietylko upragnionym oczekiwaniom samych Polaków, lecz w równej mierze także i naszym interesom, ponieważ przez to usunięte zostanie źródło ustawicznych mniejszych i większych tarć, które niekiedy zagrażały nawet niekorzystnym wpływem na wzajemne polityczne stosunki. Konieczność dla władz okupacyjnych zarządzania i przeprowadzania wszystkiego aż do najdrobniejszych szczegółów administracyjnych, nie znajdowała zrozumienia u wszystkich Polaków, którzy częstokroć widzieli tylko mądrenie się i szyldmany tam, gdzie urzędnik pruski wypełniał swój urząd na podstawie zupełnie innych wyobrażeń i zwyczajów, niż te, które są przyjęte w kraju.

„Mocarstwa okupacyjne zastrzegają dla siebie w zgodzie z prawem międzynarodowem te uprawnienia, których wymaga stan wojenny. — Uznanie bez zastrzeżeń tego faktu jest zrozumiałym samo przez się warunkiem wszelkiego owocnego współdziałania. Polacy to wiedzą. Oby jednak i władze niemieckie, powołane do pracy w Polsce, nie zapominały, że cesarz tylko uprawnienia, podyktowane stanem wojennym, zastrzedz chce dla siebie i dla swojego sprzymierzeńca, że tedy widzi w nich dostateczną obronę naszych interesów. Przy rozumnem i liberalnem traktowaniu rzeczy, pozostawiają one dosyć miejsca, które wypełnić przypada w pierwszej linii Polakom. Lecz i niemiecki naród ma prawdziwy interes w tem, by przyszłe królestwo budowało się swobodnie, ażeby zdolne było do życia i by zatrute wpływy z zewnątrz nie szkodziły organizmowi samej Rzeszy. Każdy krok polityczny w Królestwie Polskiem ma swój wpływ natychmiast na Prusy, który wymaga najpoważniejszej uwagi naszych polityków. —

Gdy parlament niemiecki ponownie się zbierze zastanie dokonany już nowy zwrot w sprawie Polski, który jednak żadną miarą nie może ograniczyć jego prawa i jego obowiązku troszczenia się samemu o te rzeczy. Państwo, które powstać ma na wschodnich naszych granicach, będzie najważnijszym może nowotworem, który wyjdzie w Europie z tej wojny. Może i powinno ono stać się dziełem nietylko władz niemieckich. Samo kierownictwo Rzeszy w żywym współudziale niemieckiego przedstawicielstwa widzieć będzie tylko wzmocnienie swojej polityki wobec wrogiej zagranicy i wobec Polaków, którzy poznają wówczas, że naród niemiecki podzielił się z wskrzeszeniem wolnego i szczęśliwego państwa, wreszcie zaś i wobec innych członków związku środkowej Europy, którzy żywotne interesa niemieckiego państwa w rozwiązaniu sprawy polskiej w porównaniu z innymi przywykli usuwać na plan zbyt daleki".

Aleksander Lednicki w Sztokholmie.

„Echo Polskie" (Moskwa) z 25 sierpnia donosi:

Wczoraj wyjechał do Sztokholmu prezes Komisyi Likwidacyjnej, A. Lednicki. Podróż związana jest ze sprawami: aprowizacyi kraju, powrotu do kraju, strawnego rezerwistek, pensyi pozostałych w Królestwie urzędników i innemi sprawami Komisyi Likwidacyjnej. P. Lednickiemu towarzyszy: profesor Jerzy Bieło-wowicz i Alfred hr. Tyszkiewicz.

Ks. biskup Cieplak wręczył prezesowi Komisyi Likwidacyjnej, A. Lednickiemu, 40 tysięcy rubli z sum biskupich do przesłania dla głodnych w kraju. Jednocześnie z p. Lednickim wyjechał do Sztokholmu ks. Konstanty Lubomirski, który, na skutek starań p. Lednickiego, otrzymał prawo przewiezienia do Szwecyi 160.000 rb. i przesłania ich do Warszawy na głodnych w Polsce. Sumę tę zebrał C. K. O.

Deklaracya Polaków z Litwy i Rusi.

„Echo Polskie" z dnia 30 sierpnia donosi:

Na zjeździe państwowym w Moskwie, uczestniczyli następujący delegaci Rady polskiej na Rusi: Hr. Zdzisław Grocholski, Franciszek Pułaski, Ludwik Bujalski, Stefan Smólski, Rady polskiej ziemi Mohylewskiej — Mirosław Obiezierski, Rady polskiej ziemi Witbskiej — Obieziorski ,Rady polskiej ziemi Witebskiej — Edmund Iwaszkiewicz, Feliks Pilchen i Konstanty Prószyński. Delegat Smólski wygłosił następującą deklaracyę:

„Przemawiam na skutek zlecenia i w imieniu stworzonych już w okresie rewolucyjnym Polskiego Komitetu Wykonawczego i Polskich Rad kresowych, łączących szerokie masy dwumilionowej ludności polskiej Ukrainy i Białej Rusi, to jest tych samych ziem, na których przestrzeni rozciąga się w tej chwili linia frontu walk czynnych armii i gdzie Polacy stanowią rdzenny, a nie napływowy element, pracują w ciągu wieków nad dobrobytem miejscowym i kulturą. Nie będę si ętu rozwodził nad potrzebami naszymi, jako mniejszości narodowych w powstających do autonomicznego życia Ukrainie i Białej Rusi. Ograniczę się tylko do wypowiedzenia przed Rządem Tymczasowym jednego pilnego i nie ulegającego zwłoce życzenia naszego: Gdy we wszystkich dziedzinach życia państwowego już dziś uskutecznione są reformy, tylko w jednej sferze Rząd pozostaje zupełnie bierny, a mianowicie w sferze ustalenia praw mniejszości narodowych. Ogłosiwszy ogólnikowo hasło samookreślenia narodowości, rząd dotychczas nie postarał się o wydanie noweli, dającej mniejszościom narodowym chociażby tylko prawo samorządu w sprawach kultury i oświaty. Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu danych, które pozwalają nam stwierdzić, że przygotowane przez Komitet Główny do spraw oświaty projekty praw, ulegając w tych dniach rozważaniu przez ogólną państwową naradę do spraw oświaty, nietylko ignorują, lecz nawet wprost odrzucają to naturalne prawo mniejszości narodowej. To też gdy słyszymy zarzuty pod adresem oddzielnych narodowości, posądzając je o egoizm, pomimo woli powstaje przed nami pytanie, czy rdzeń odśrodkowych dążeń nie leży właśnie w bierności, z jaką Rząd Tymczasowy traktuje sprawy narodowościowe. — I jako odpowiedź na to pytanie powstaje obawa, czy nie dzieje się ze sprawami narodowości to, co w języku Stołypina określało się historycznem powiedzeniem: „Naprzód uspokojenie, reformy na później". Obawy te Rząd Tymczasowy winien niezwłocznie usunąć, stwarzając osobne ministeryum do spraw narodowości.

Kronika.

Kraków, 19 września.

O pełne racye mąki i chleba. Wbrew rozporządzeniu centralnego Urzędu żywnościowego i wszelkim obietnicom, namiestnictwo galicyjskie nie przywróciło dotychczas w Krakowie pełnych racyj mąki i chleba. Tymczasem mieszkańcy Wiednia na przykład otrzymują nie tylko pełne racye mąki i chleba, ale ponadto osoby ciężko pracujące dostają tam dodatku w ilości ¼ lub ⅛ kilograma na głowę. Nie wiadomo, z jakich powodów nasze namiestnictwo broni zmniejszonych racyj mąki i chleba dla miast naszych. Czyżby pokrzywdzenie Galicyi stało się istotnie dla pewnych kół prawnym stanem rzeczy?

Powrót Wydziału krajowego do Lwowa. Urzędnicy Wydziału krajowego, przebywający w Krakowie, otrzymali już zawiadomienie, że Wydział krajowy przenosi się niedługo do Lwowa. Urzędnicy odjadą do Lwowa osobnym pociągiem w dniu 17 października b. r.

Cesarsko-niemieckie biuro paszportowe zostało otwarte w Krakowie przy ulicy Asnyka pod l. 9. Biuro to ma załatwiać sprawy paszportowe i przynależnościowe dla powiatów, leżących na zachód od Wisłoki, oraz dla powiatów: tarnobrzeskiego i kolbuszowskiego, następnie dla całej okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem. Biuro otwarte jest codziennie od godziny 9 do 12 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt. Biuro to — jak już zaznaczyliśmy — załatwia tylko sprawy paszportowe i przynależnościowe. W innych kwestyach należy zwracać się, jak dotąd, do niemieckiego konsulatu we Lwowie.

Z »Ogniska nauczycielskiego«. W dniach 29 i 30 września b. r. odbędzie się w Krakowie zgromadzenie delegatów Związku polskiego nauczycielstwa ludowego. Ze względu na to, że nie wszyscy koledzy i koleżanki będą mogli znaleźć pomieszczenie w hotelach, wydział »Ogniska« zwraca się do swych członków z prośbą o zawiadomienie w dniach najbliższych, ile osób i pod jakimi warunkami mogliby przyjąć u siebie na nocleg. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godziną 6—8 wieczorem w »Ognisku nauczycielskiem«, Rynek główny l. 29.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj po raz szósty w tym sezonie »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego z p. Józefem Sosnowskim w roli tytułowej. Jutro po raz czwarty »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego. Wypełniona szczelnie sala na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach, oraz doskonała obsada tej nowości, jaką tworzą pp.: Solska, Kosmowska, Kamińska, Węgierko, Zelwerowicz, Feldman, Sosnowski, Jednowski i inni, zapewnia »Murzynowi« trwałe u nas powodzenie. — W piątek »Zemsta« Al. hr. Fredry.

Arcydzieło Dickensa na scenie. Teatr ludowy wystawia w najbliższą sobotę przeróbkę genialnej powieści Dickensa: »Dawid Coperfield«. Przeróbki dokonał francuski literat Max Maurey i dzieło jego, mogące uchodzić za wzór przeróbki scenicznej, grano w Paryżu kilkaset razy. Wystawienie arcydzieła Dickensowskiego przysporzy repertoarowi drugiej sceny naszej dzieła o trwalszej wartości i podtrzyma poziom, na jakim teatr ludowy pragnie się stale utrzymywać. Próby pod kierunkiem p. Czarnowskiego odbywają się od kilku dni.

»Czwórka«. Obecna wystawa obrazów »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) cieszy się niezwykłem powodzeniem. Biorą w niej bowiem udział pierwsi nasi artyści-malarze, których dzieła są ozdobą wystaw zagranicznych. Dowodem wysokiego poziomu artystycznego obecnej wystawy jest niebywała frekwencya publiczności w dniu otwarcia, jak również znaczna sprzedaż dzieł wszystkich wystawców. Pierwsze ciągnienie biletów-losów odbędzie się w sobotę. Wylosowane będą dwa obrazy: Wyczółkowskiego i Grotta.

Z sali sądowej. W sądzie dywizyjnym obrony krajowej przy ulicy Montelupich w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko legioniście Jakóbowi Bulandzie, urzędnikowi prywatnemu z Jasła, oskarżonemu o niestawienie się do właściwego 32 pułku obrony krajowej w Nowym Sączu. Bulanda po ogłoszeniu mobilizacyi 1914 roku zgłosił się do wojska, lecz został z powodu złego stanu zdrowia uznany za mniej zdolnego i na tej podstawie otrzymał bezterminowy urlop. We wrześniu 1914 roku zgłosił się do Legionów polskich, gdzie dłuższy czas pełnił służbę pozafrontową. W międzyczasie władze austryackie poszukiwały go, celem doręczenia mu karty, powołującej do służby w 32 pułku obrony krajowej. Po powrocie do Jasła został Bulanda aresztowany i oskarżony o niestawienie się do szeregów. Oskarżony tłomaczył się, że nie miał obowiązku zgłaszać się do 32 pułku obrony krajowej, skoro zgłosił się do Legionów, złożył przysięgę i tam służbę wojskową odbywał. Akt oskarżenia zarzucał mu, że po to wstąpił do Legionów, ażeby się uchronić przed frontem. Rozprawę na wniosek obrońcy dra Michała Munza odroczono, celem przesłuchania świadków na okoliczność, że w roku 1914 nie było jeszcze zakazu werbunku, wobec tego ówcześni legioniści nie byli obowiązani po ewentualnem otrzymaniu karty powołującej zgłaszać się do szeregów austryackich.

Rozprawie przewodniczył pułkownik Wolf, a kierował rozprawą porucznik-audytor dr Bielecki.

Z kraju.

Tarnów, 15 września. (Teatr Nowoczesny ze Lwowa. — Obchód Kościuszkowski).

Teatr Nowoczesny ze Lwowa pod literackiem kierownictwem p. dra A. Brzegi, wystawił u nas w poniedziałek i we wtorek dwie sztuki: »Tancerkę« Lengyela i »Tajemnicę młodej mężatki« Lothara Schmidta. W »Tancerce« mieli pole do popisu znakomici artyści: p. Z. Dobrzańska i p. L. Fritsche. Również i reszta artystów wywiązała się dobrze ze swego zadania. W »Tajemnicy młodej mężatki« na pierwszy plan wybiła isę p. Lola Lipska, dawszy nam przepiękną i przemiłą kreacyę młodej żony, zdradzonej przez męża. P. Fritsche w roli męża dał nam typ bardzo miłego łobuza, u którego zdradzenie żony nie było wynikiem nałogu, tylko jakiejś niewinnej rozrywki. Również i wszyscy inni grający, jak pp.: Z. Dobrzańska, Z. Burzyńska, B. Czermańska, Nowakowski, Broniatowski i Nowakiewicz odtworzyli bardzo dobrze powierzone im role i dali nam bardzo miły wieczór.

Teatr Nowoczesny po raz pierwszy opuścił Lwów i rozpoczął swoje »tournée« po większych miastach Galicyi. I trzeba przyznać, że p. drowi Brzegowi, jako kierowinkowi literackiemu, a p. L. Fritschemu, jako reżyserowi, udało się zebrać ensemble pierwszorzędny, który może iść w zawody z teatrem lwowskim i krakowskim. W ten sposób może publiczność prowincyonalna od czasu do czasu poznać sztuki nowe, grane na scenach stołecznych i to w bardzo dobrej obsadzie. To szerzenie kultury teatralnej na prowincyi jest właśnie zasługą inicyatorów Teatru Nowoczesnego i za to należy im się uznanie.

We czwartek, dnia 13 b. m., na zaproszenie Koła T. S. L. i Ligi kobiet N. K. N. odbyło się w sali ratuszowej liczne zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia obchodu Kościuszkowskiego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zawiązać dwa komitety: miejski i wiejski i na przewodniczącego komitetu miejskiego wybrano posła dra Tertila, zaś na przewodniczących komitetu wiejskiego pp. posłów dra Matakiewicza i Witosa. Następnie wybrano komitet, złożony z kilkudziesięciu osób, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich sfer i sprawę całego obchodu porzeczono temuż komitetowi, który, ustaliwszy program, ma stanąć znowu przed zebraniem obywatelskiem, celem uzyskania aprobaty. Komitet zabrał się raźno do roboty, gdyż czasu wiele niema.

Wojskowe biuro porad. Z Nowego Sącza otrzymujemy następujący komunikat:

Utworzony przy kompaniach zapasowych pułku piechoty pospolitego ruszenia Nr 32 w Nowym Sączu fundusz dla wdów i sierót otwiera »Biuro porad« dla krewnych żołnierzy tego pułku. Zadaniem tego »Biura porad« jest przedewszystkiem przyjście z poradą i z pomocą w każdej potrzebie wdowom, sierotom i innym krewnym żołnierzy, ono udziela wyjaśnień o pensyach i innych poborach wdów, w sprawach pupilarnych, umieszczenia sierót w zakładach wychowawczych, w sprawach gospodarczych i t. p. »Biuro porad« ma również badać, czy prośby o zasiłki z powyższego funduszu zasługują na uwzględnienie. Pisemne zapytania należy zwracać do »Biura porad funduszu dla wdów i sierót przy kompaniach zapasowych pułku piechoty pospolitego ruszenia Nr 32 w Nowym Sączu«. Ustne porady udzielane będą każdego wtorku i piątku od godziny 11 do 12 w południe w kancelaryi w nowych koszarach obrony krajowej w Nowym Sączu. W rocznicę śmierci cesarza Franciszka Józefa I. dnia 23 listopada b. r. rozdzielone zostaną tymczasowo 10.000 K z powyższego funduszu między potrzebujące i zasługujące na wsparcie wdowy, względnie sieroty, po poległych żołnierzach powyższego pułku. — Należycie uzasadnione prośby należy przesłać do dnia 15 października 1917 roku na ręce wzmiankowanego »Biura porad«. Januszewski m. p., major, prezes.

Kradzieże w Zakopanem. Z Zakopanego piszą nam: W Zakopanem szerzą się w ostatnich czasach kradzieże w zatrważający sposób. Od czasu okradzenia kilku pań, wśród nich p. Bilińskiej-Czarnowskiej w pensyonacie Kobakowej na Bystrem, złodzieje zakradają się obecnie już codziennie do różnych will, najczęściej w porze wieczerzy, i kradną ubrania, obuwie i walizki. Onegdaj padł ich ofiarą p. Malkiewicz, słuchacz uniwersytetu krakowskiego, w pensyonacie na Kasprusin, przedwczoraj popełniono kradzież w »Jutrzence«, wczoraj okradziono p. Sieczkę, dyrektora tutejszej Kasy oszczędności i właściciela hotelu turystów. Są dane, iż działa tutaj szajka małoletnich przestępców, może także dziewcząt, których władze miejscowe nie zdołały wyśledzić. Bezkarność takich wypadków, jak zwłaszcza w pensyonacie Kobakowej, gdzie żandarmerya, zawiadomiona natychmiast, pojawiła się dopiero na drugi dzień koło południa, musi stać się źródłem plagi, na którą i miejscowa policya pod dowództwem p. Turyny, nie umie nic poradzić. Należy przestrzedz tak gości, jak i właścicieli pensyonatów, aby roztoczyli nad mieszkaniami jak najpilniejszą opiekę. Zwłaszcza w chwilach, gdy złodzieje przypuszczają, że nikogo niema w domu. Należy przypuszczać, iż gmina łącznie z wielkim rozwojem Zakopanego, przystąpi również do reorganizacyi swojej służby policyjnej.

Z Królestwa Polskiego.

Jędrzejów, 15 września. (Kurs nauczycielski). W czasie feryj szkolnych odbył się w Jędrzejowie 3 tygodniowy uzupełniający kurs dla nauczycielek z Królestwa Polskiego. Nauka na kursie obejmowała: 1) specyalną metodykę i ćwiczenia praktyczne (doc. inspektor Kaczorowski); 2) naukę rysunków w szkole ludowej (doc. prof. Gołębiowski ze Stanisławowa); 3) zasady nauki gospodarstwa wiejskiego dla gospodyń: 4) naukę robót ręcznych kobiecych (doc. Anna Wowarzówna z Sanoka). kobiecych (doc. Anna Kowarzówna z Sanoka). — Po ukończeniu kursu urządzono piękną wystawę prac uczestniczek. W uroczystem zakończeniu wziął udział zastępca komendanta powiatu, pułkownik Kammer i starosta Leurman. Po przemówieniu inspektora szkolnego złożyła imieniem uczestniczek kursu nauczycielka Bałuchowska podziękowanie docentom za pełną poświęcenia pracę, podnosząc zarazem wielką i rzeczywistą korzyść, jaką uczenice z kursu odniosły. Nabyte na kursie wiadomości rozszerzą znacznie obecny zakres działania szkoły i sprowadzą teoretyczną przeważnie dotychczas naukę na tory bardziej praktyczne.

Z Warszawy. (O prezydenturę Warszawy. — Usunięcie pomnika hańby. — Posłowie do parlamentu niemieckiego w Warszawie).

»Głos« donosi: W związku z wstąpieniem ks. Lubomirskiego do Rady regencyjnej, zrzeknie się on prezydentury m. st. Warszawy. Jako kandydaci wymienieni są: wiceprezydent Drzewiecki, oraz były członek Tymczasowej Rady Stanu p. Ludomir Grendyszyński.

W tych dniach z rozporządzenia władz okupacyjnych usunięty został pomnik, wzniesiony przez Rosyan na gruntach gminy Czyste za plantem kolei warszawsko-wiedeńskiej na pamiątkę zdobycia Warszawy 1831 roku. Pomnik ten, w kształcie piramidy, zakończony charakterystyczną kopułą, zbudowany z żelaza, pokryty był napisami w języku rosyjskim, zawierającymi fałszywy opis zdobycia Warszawy, oraz napis: »Bałwochwalcy, upokórzcie się! Bóg z nami!« (»Jazyczniki pakarijties! Bog s nami!«). Podczas rewolucyi 1905 roku pomnik ten został uszkodzony wybuchem bomby, podrzuconej w celu zniszczenia go.

Stałą pieczę nad pomnikiem roztaczali inwalidzi, zamieszkali w specyalnie zbudowanym dla nich domu, otoczonym ogrodem 4-morgowym.

Od kilku dni zwiedza generał-gubernatorstwo warszawskie grono posłów do parlamentu niemieckiego, pod przewodnictwem kapitana Buchmanna z wojskowego urzędu prasowego. Do grona tego należą pp.: dr Beil, von Böllendorf, Cohen-Reusz, Davidsohn, Löscher, Schirmer, Trampczyński, Warlo i Weinhaus. Panowie ci przybyli w sobotę w południe z Częstochowy przez Spałę do Warszawy i wieczorem odwiedzili wydział wydawnictw, »Deutsche Warschauer Zeitung« i wydział prasowy, gdzie spędzili wieczór. Na niedzielę zamierzony jest wyjazd do Modlina. Wieczorem byli posłowie niemieccy na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Obchód Kościuszkowski w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W sobotę, dnia 15 b. m., odbyło się posiedzenie generalnego komitetu obchodu Kościuszkowskiego. Na przewodniczącego powołano profesora B. Miklaszewskiego, z którym za stołem prezydyalnym zasiedli: profesor Smoleński, redaktor Lorentowicz i inżynier Rogowicz. Mecenas Suligowski zdał krótkie sprawozdanie z działalności komitetu tymczasowego, które przez aklamacyę przyjęto, jak również skład prezydyum honorowego w osobach: arcybiskupa Kakowskiego, ks. Wł. Czetwertyńskiego i prof. Tad. Korzona i prezydyum czynne w osobach pp.: ks. Zdzisława Lubomirskiego, Ad. Suligowskiego i prof. Smoleńskiego, jako prezesów i red. Lorentowicza, oraz inżyniera Rogowicza, jako sekretarzy. Po przyjęciu regulaminu, oraz zatwierdzeniu składu osobistego komitetu wykonawczego, rozpoczęła się dyskusya nad wnioskami co do różnych sposobów uczczenia pamięci największego bohatera narodowego Polski. Dyskusyę zagaił redaktor Lorentowicz zarzutem, że zebraniu podsuwane są do zatwierdzenia wnioski, które wymagają dopiero dyskusyi i namysłu. Ostatecznie projektów: pomnika, szkoły wojskowej, kopca, pochodu narodowego i t. d. nie uchwalono, zdecydowano natomiast, wobec spóźnionej pory, odłożyć zebranie.

Z żałobnej karty Legionów. W dniu 26 sierpnia b. r. umarł nagle w Warszawie ś. p. Henryk Olej, chorąży sanitarny 3 pułku Legionów polskich, nauczyciel ludowy z Puńcowa pod Cieszynem. Jako żołnierz przebył całą kampanię karpacką, a potem całą znojną wędrówkę, zanim 3 pułk stanął w Warszawie. Ś. p. Henryk Olej był wychowankiem polskiego seminaryum nauczycielskiego w Bobrku pod Cieszynem.

Ze świata.

Nowa sztuka Zapolskiej na scenie wiedeńskiej. Wiedeński »Deutsches Volkstheater« wystawił w tych dniach z wielkiem powodzeniem najnowszą sztukę Gabryeli Zapolskiej pod tytułem: »Carewicz«. — Jeden ze sprawozdawców pisze o niej: W »Carewiczu« występuje pierwiastek satyry, jako dominujący motyw sztuki. Następca tronu, wychowany zdala od kobiet, nie chce nic o nich wiedzieć, ani też nie daje się nakłonić do ożenienia. W tym rzeczy stanie podsuwa mu demoniczny prezydent ministrów, jako nauczycielkę w sprawach małżeńskich, niewinną wieśniaczkę z przebraniu młodego Czerkiesa. Na tem tle snuje się akcya dosyć zajmująca, której jednak nie ożywiła mdła gra aktorów w rolach naprawdę wdzięcznych i popisowych. Wiedeńska publiczność dla psychologii rosyjskiego środowiska nie ma zrozumienia.

Rozłam w czeskiej partyi socyalistycznej. Pilzneńskie czeskie pismo socyalistyczne »Nowa Doba«, organ posłów Habermanna i Pika, przyniosły w dniu 14 b. m. oświadczenie posłów socyalistycznych Modraczka, Syrzinka i przywódcy partyi A. Pika z Pragi, w którem podpisani w ostrych słowach atakują dra Szmerala, dotychczasowego przewódcę socyalistów czeskich, za jego oportunizm polityczny i taktyczny.

Sprzedaż padliny końskiej w Pradze. Pisma czeskie donoszą, że w Pradze aresztowały władze kupca Goldbergera i rzeźnika Mraczka pod zarzutem sprzedaży padliny końskiej ubogiej publiczności. W sklepach aresztowanych skonfiskowano po kilkadziesiąt kilogramów sprzedawanej padliny. — Dalsze dochodzenia wykryły, że sprzedaż ta odbywała się w Pradze na szeroką skalę.

»Schulverein« w cyfrach. Według ogłoszonego drukiem sprawozdania, dochody »Schulvereinu« w Austryi w r. 1916 wynosiły ogółem 1,299.228 K, to jest o 24.542 K były większe, aniżeli w r. 1915. Roczne wkładki, które wynosiły w roku 1915 ogółem 348.810 K, zmniejszyły się w roku 1916 na 277.056 K. Żołnierze na frontach złożyli na cele »Schulvereinu« przeszło 120.000 K. Zapisy wynosiły 128.893 K. Wydatki większe były od dochodów o 172.000 K.

Państwowa fabrykacya rubli w Petersburgu. Obiegowa cyfra banknotów rosyjskich w r. 1914 wynosiła 1.663 miliony. Dnia 1 stycznia 1915 roku wzrosła do 3.030 milionów, 1 stycznia 1916 roku do 5.662 milionów, zaś 1 stycznia 1917 roku wynosiła już 9.097 milionów rubli. Gdy wybuchła rewolucya, fabrykacya rubli wzrosła nadzwyczajnie, 1 marca było w obiegu 9.450 milionów, 15 maja 11.765 milionów, a 1 lipca 1917 roku — już 14.000 milionów!

Robotnicy, pracujący w drukarni, pobierają tak olbrzymie wynagrodzenie, iż — banknot rublowy kosztuje skarb 58 kopiejek.

Odznaczenia kolejarzy. Cesarz nadał krzyż wojenny IV. klasy za zasługi cywilne w okręgu krakowskiej dyrekcyi kolejowej: ekspedyentowi kancelaryjnemu austryackich kolei państwowych Adolfowi Palli; nadzorcy kolejowemu austryackich kolei państwowych Walentemu Paprochowi; placmistrzowi austryackich kolei państwowych Pawłowi Puzoniowi; werkmistrzowi austryackich kolei państwowych Karolowi Radwańskiemu; ekspedyentowi kancelaryjnemu austr. kolei państwowych Henrykowi Reussowi; werkmistrzowi austryackich kolei państwowych Jakóbowi Sanetrze; konduktorowi austryackich kolei państwowych Zygmuntowi Ścibiszowi; przesuwaczowi wozów austryackich kolei państwowych Czesławowi Sękowi; stacyomistrzowi austryackich kolei państwowych Leonowi Skrudlikowi; torowemu austryackich kolei państw. Mateuszowi Ślęczkowi; wagonowemu austr. kolei państw. Rudolfowi Stance; maszyniście austr. kolei państw. Władysławowi Stefanowi; maszyniście austr. kolei państw. Józefowi Stenglowi; ekspedyentowi kancelaryjnemu austryackich kolei państwowych Maryanowi Surgentowi; rewizorowi pociągów austr. kolei państw. Karolowi Świdrowi; ekspedyentowi kancelaryjnemu austr. kolei państw. Alfredowi Swobodzie; starszemu konduktorowi austr. kolei państw. Józefowi Tarczałowiczowi; stacyomistrzowi austr. kolei państw. Józefowi Teleżyńskiemu; konduktorowi austr. kolei państw. Aleksandrowi Trybowskiemu; pomocniczemu palaczowi lokomotyw austr. kolei państw. Piotrowi Wójcikowi; maszyniście austr. kolei państw. Karolowi Wojtarowiczowi; starszemu konduktorowi austr. kolei państw. Michałowi Wolskiemu; kolejomistrzowi austr. kolei państw. Franciszkowi Wróblowi i stacyomistrzowi Janowi Zaroffe.

Święto hołdu ku czci cesarza, urządzone w parku dra Jordana w dniu 17 sierpnia b. r., jako w pierwszą rocznicę urodzin monarchy, przyniosło czystego dochodu 18.208 K 60 h. Powyższą kwotę przewodnicząca komitetu, p. rotmistrzowa Niewiadomska, złożyła w kasie Banku Przemysłowego w Krakowie. Jak wiadomo, dochód z tej zabawy ogrodowej przeznaczony został na zaopatrzenie najbiedniejszej dziatwy w Krakowie w obuwie i w odzież. Obuwie, zamówione przez komitet swojego czasu, jest już na wykończeniu i rozdział tegoż pomiędzy dziatwę nastąpi z początkiem października. Komitet wobec licznych próśb i zgłoszeń wyjaśnia, że dokładny termin rozdziału obuwia, oraz złączone z tem formalności będą w odpowiednim czasie ogłoszone w tutejszych dziennikach.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 19 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego.

We czwartek, dnia 20 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

W piątek, dnia 21 b. m.: »Zemsta« Al. hr. Fredry.

W sobotę, dnia 22 b. m.: »Tamten«, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu: »Żabusia« Gabryeli Zapolskiej: wieczorem »Samson i Dalila«, dramat w 3 aktach Svena Longe.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 19 b. m.: »Róża Stambułu«.

We czwartek, dnia 20 b. m.: »Dookoła miłości«.

W piątek, dnia 21 b. m.: Teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Dawid Coperfield«, widowisko w 5 aktach, osnute na tle powieści Dickensa.

SKŁADKI
złotyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Mieczysław Wilczek 20 K. zebrane z dobrowolnych datków przy wypłacie zasiłków wojskowych w Liszkach.

Na ogólne cele opieki nad legionistami: A. Wagner i A. Żuk-Skarszewski 44 K.

Na Żłóbki polskie im. H. Sienkiewicza: Mieczysław Wilczek 25 K 27 h zebrane z dobrowolnych datków przy wypłacie zasiłków wojskowych w Liszkach.

Na internowanych legionistów w Szczypiórnie: Urząd pocztowy w Rymanowie 7 K.

Na Szpital Bonifratrów: Schilling 8 K.

Z teatru ludowego.

„Odludki i poeta". Komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry. — **„Konfederaci barscy".** Dramat w 2 aktach A. Mickiewicza.

W sobotę otwarła sezon jesienny druga nasza scena, oczekująca dotąd napróżno zmiany swej na dzisiejsze stosunki nieodpowiedniej nazwy, składając pierwszem przedstawieniem pokłon dwom największym duchom teatru i poezyi polskiej: Fredrze i Mickiewiczowi. Zadanie śmiałe i trudne w dzisiejszych zwłaszcza warunkach popularnego teatru, rozwiązał nowy reżyser p. St. Czarnowski po nad wszelkie spodziewanie szczęśliwie. A jeżeli nierównomiernie pod względem artystycznym wypadły oba utwory umieszczone na afiszu, to przyczyny tego szukać należy w anormalnych wojennych teatru polskiego stosunkach. Dawno już nie słyszeliśmy jednoaktówki Fredry, tak kapitalnie we wszystkich szczegółach przygotowanej, tak szczęśliwie obsadzonej i tak ładnie odegranej. I scena im. Słowackiego nie potrzebowałaby się wstydzić zespołu tak zgranego, jak ten, który stworzyli artyści popularnej sceny. Był w tej reprezentacyi styl wytworny i wzorowa staranność o tło epoki i wyborna charakterystyka postaci, według doskonałych stworzona wzorów. Pierwsze miejsce zajął w tym zespole p. Karol Rdzawicz, który po raz pierwszy znalazł sposobność rozwinąć przed publicznością swe warunki jako amant. Są one bardzo szczęśliwe, a doskonała

dykcya, inteligentna interpretacya roli Edwina, szczerość i zapał młodości w grze wolnej od wszelkiej afektacyi, dopomogły artyście do pełnego sukcesu, który publiczność podkreślała kilkakrotnie żywym oklaskiem. Korzystnie przedstawiał się również p. Janusz Kozłowski w roli Czesława, traktowanej w tonie poważnym i refleksyjnym i wyzyskanej bardzo szczęśliwie. W roli Astolfa stworzył p. Czarnowski zręcznie ujętą sylwetkę mizantropa o szczegółach charakterystyki bardzo wyrazistych. Do rymu Kapką był p. Berski, a p. Czechowska w roli Zuzi pełną wdzięku i szczerości grą dopełniała stylowej całości arcydzieła Fredrowskiego.

Mniej szczęśliwie wypadło przedstawienie „Konfederatów barskich". Stwierdziło ono, że co do tego rodzaju przedsięwzięć scena ludowa nie posiada dostatecznie jeszcze wyszkolonych sił. Nie umniejsza to chwalebnych chęci i aspiracyj kierownictwa, świadomego swych odpowiedzialnych zadań kształcenia smaku i upodobań szerokich sfer ludności na arcydziełach literatury dramatycznej. Nie dotykając szczegółów wykonania, obowiązek nakazuje zaznaczyć, że z licznego zespołu troje tylko osób stało na wysokości zadania, a mianowicie p. Boelke w roli wojewody, pani Turowicz jako wojewodzina i p. Skalski doskonały jako Zbroja. Reszta wykonawców stworzyła sztafaż drugoplanowy pośledniej miary, nie kwalifikujący się do szczegółowej oceny.

wp.

W setną rocznicę Rzpsp. Krakowskiej

(Organizacya sądownictwa b. Rzeczpospolitej krakowskiej w szczególności Sąd Trzeciej Instancyi i Najwyższy Sąd Sejmowy Rzeczpospolitej. — Monografia prof. uniw. Jagiell. dra Franciszka Ksawerego Fiericha nakładem Akademii umiejętności w Krakowie 1917. Str. 130 in quarto)

Obszerna ta i gruntowna, na źródłach archiwalnych krakowskiego Archiwum m. Krakowa, Senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego i Sądu Wyższego oparta pierwsza tego przedmiotu dotycząca praca, wydana z okazyi setnej rocznicy powstania Rzeczpospolitej krakowskiej, zjawia się w przełomowej chwili o historycznej doniosłości, bo właśnie w chwili powstania samodzielnego Państwa Polskiego, w szczególności objęcia przez nowo powstające państwo samodzielnego sądownictwa polskiego. Wobec tego poznanie organizacyi sądownictwa w szczególności Sądu Najwyższego Rzeczpospolitej krakowskiej, t. j. na tym choć drobnym obszarze ziem polskich, który najdłużej zachował samodzielność polityczną, jest nie tylko interesującem ze stanowiska historyczno-naukowego, ale nadto nabiera zjawienie się tej pracy na półkach księgarskich właśnie w obecnej chwili doniosłego znaczenia praktycznego dla nowo powstałego polskiego ciała sądowego, bo może umożliwić w nowem Państwie Polskiem przeszczepienie i rozwinięcie swojskich pierwiastków, tkwiących w przedstawionych instytucyach sądowych, w dziele tem w obszernych pięciu rozdziałach i w uwagach końcowych szczegółowo omówionych i przedstawionych.

Przedstawienie organizacyi sądownictwa Rzeczpospolitej krakowskiej i głównych zasad postępowania w sprawach cywilnych i karnych, oraz stosunek władz sądowych do władz administracyjnych, obejmuje także zarys historyi organizacyi sądownictwa w czterech departamentach t. zw. pozaaustryackich, przyłączonych do Ks. Warszawskiego. Jako dwie najważniejsze instytucye, powołane do życia przez ustawodawstwo Rzeczpospolitej krakowskiej, przedstawia autor ze stanowiska dogmatycznego i porównawczego Sąd III. Instancyi, jako najwyższą instancyę w sprawach prywatno-prawnych i karnych, oraz najwyższy Sąd Sejmowy, będący zaczątkiem sądownictwa prawa publicznego dla ochrony ustroju Rzeczpospolitej krakowskiej.

Z wielkiem zainteresowaniem, po przedstawieniu organizacyi sądów pokoju typu swojskiego, różnego od francuskiego i duńskiego, oraz sądownictwa kasacyjnego Ks. Warszawskiego w ciągu wszystkich 3-ch okresów rozwoju prawodawstwa Rzeczpospolitej krakowskiej, czytamy źródłowo opracowane przedstawienie oryginalnej instytucyi wydziału prawnego uniwersytetu krakowskiego i doktorów prawa Rzeczypospolitej krakowskiej. Jedynie rewizya od 2-ch różnobrzmiących orzeczeń I. i II. Instancyi dostawała się do Rzeczpospolitej krakowskiej bez przeszkody do Sądu III. Instancyi. O ile zaś orzeczenia I. i II. Instancyi były równobrzmiące, dostawała się sprawa tak cywilna, jak i karna, przedewszystkiem pod obrady wydziału prawnego uniwersytetu krakowskiego i doktorów prawa, będących członkami tego uniwersytetu, celem wydania opinii, czy pogwałcono ustawę, czy też istotnie formy postępowania. W razie zaprzeczenia odpowiedzi na to pytanie miała opinia Akademii charakter orzeczenia stanowczego i w ten sposób opinia ta oryginalnie wkraczała we funkcye sądownictwa kasacyjnego. W razie zaś potwierdzenia tego pytania dostawała się sprawa do sądu III. Instancyi, który był rzeczywistym sądem rewizyjnym, a nie tylko kasacyjnym i można było wprowadzać fakty i dowody.

Nowa rozprawa naszego wybitnego procesualisty polskiego stanowi cenny przyczynek do historyi organizacyi sądownictwa polskiego i zasługuje w obecnej chwili budowy własnego sądownictwa w Państwie Polskiem na szczególniejsze uwzględnienie, bo przecież „historia magistra vitae."

J. St.

Dział ekonomiczny.

* Z Kółek rolniczych. Z Rzeszowa piszą nam: Na walnem zgromadzeniu Zarządu powiatowego Towarzystwa Kółek rolniczych w Rzeszowie, odbytem dnia 28 sierpnia b. r., uchwalono następujące wnioski:

Walne zgromadzenie uchwala zwrócić się do starostwa w Rzeszowie z prośbą, aby sprzedaż nafty, cukru, mydła i t. p. artykułów przydzieliło tylko zarządom Kółek rolniczych, dającym gwarancyę, że rozdział będzie odbywał się sprawiedliwie.

Celem przeprowadzenia akcyi ratunkowej dla zaopatrzenia ludności miejscowej w potrzebne artykuły i ochrony od wyzysku, Zgromadzenie uchwala, w myśl życzliwego oświadczenia się tutejszego starosty, utwierdzenie w każdej gminie zarządu tymczasowego Kółka rolniczego, jednocześnie utworzenie Oddziału kobiecego Kółka rolniczego, któreby ujęły tę akcyę w swe ręce i wyznaczyły odpowiedzialnych ludzi.

Walne Zgromadzenie uznaje za nieodzownie potrzebne, ażeby zarząd każdej organizacyi Kółka rolniczego w każdej gminie przystąpił z odpowiednim udziałem do Składnicy w Rzeszowie, który to udział będzie służył za kaucyę, wymaganą w akcyi obrony ratunkowej.

Walne Zgromadzenie uchwala, aby komisyonerstwo zboża, paszy i ziemniaków objęły organizacye rolnicze, jako znające potrzeby powiatu i mniej zainteresowane w zyskach, niż osoby prywatne.

Walne Zgromadzenie uchwala zwrócić się do odnośnych władz, aby rekwizycya paszy i ziemniaków była jaknajmniejszą z powodu braku tych artykułów.

* Zasiłki dla rodzin internowanych. Uchwalona jeszcze w lipcu przez obie Izby ustawa o zasiłkach dla rodzin internowanych, została dopiero teraz sankcyonowana przez cesarza i ogłoszona w dzienniku ustaw. Według brzmienia tej ustawy, warunkiem otrzymania zasiłku jest z jednej strony wywiezienie obywateli austryackich przez nieprzyjaciela, lub przymusowe zatrzymanie ich w państwach nieprzyjacielskich i neutralnych, z drugiej strony fakt, że rodziny ich nie są w możności pokryć kosztów niezbędnego utrzymania ze swego majątku lub dochodu. Podanie o zasiłek winno zawierać dokładne daty, miarodajne dla przyznania zasiłku. (Miejscowość pobytu internowanego, wiek jego, przynależność, imię żony i jej dochód, ilość dzieci, wiek, potwierdzenie pokrewieństwa przez urząd parafialny lub metrykalny). Podanie wnosi się do starostwa w (Krakowie i Lwowie do magistratu); zasiłek jednak przyznaje namiestnictwo.

Zasiłek wynosi tyle, ile zasiłek dla rodzin zmobilizowanych, a więc w większych miastach 1 K 80 h dziennie na osobę, w innych miejscowościach 1 K 60 h.

Zaznaczyć należy, że ministerstwo spraw wewnętrznych interpretuje tę ustawę w ten sposób, że zasiłek powyższy nie należy się rodzinom obywateli austryackich, którzy przed wojną wyjechali za zarobkiem do Ameryki i teraz nie mogą wrócić.

Siły robocze i fachowe z Królestwa Polskiego utrzymuje w ewidencyi Centralny urząd wynajmu pracowników przy general-gubernatorstwie w Lublinie. W Krakowie Liga Pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego l. 28, otrzymuje i udziela do przejrzenia wykazy tego urzędu, w godzinach od 9—12 i od 4—6.

Ruch pakietowy z Czarnogórą. Dyrekcya pocztowa ogłasza: Odtąd wolno wysyłać z okupowanego obszaru Czarnogóry do Austryi pakiety do wagi 5 kilogramów i obciążać je powziątkiem do 1.000 koron. Dla tego ruchu obowiązują takie same przepisy, jak dla ruchu pakietowego z okupowanego austro-węgierskiego obszaru Serbii. Zezwolenia na wywóz towarów wydaje przynależna okręgowa komenda (»Kreiskommando«). Dopuszczone są do ruchu pakietowego z Czarnogóry na razie następujące etapowe urzędy pocztowe I. klasy: Cetinje, Djakowa, Ipek (Peja), Kolasin, Nikšić, Njeguši, Plevlje, Podgorica, Stari Bar, Virpazar i Berane.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Henryk Sienkiewicz, jego życie i dzieła na tle współczesnej epoki. 1846—1916**, napisał dr Tad. Grabowski. Nakładem T. S. L. Cena 1 K.

Ciepło i aktualnie napisana broszura powyższa jest echem literatury pozgonnej o Sienkiewiczu. Autor przechodzi w niej kolejno stosunek literatury do narodu, istotę polskiego gieniusza, podaje życiorys Sienkiewicza, poczem rozwija charakterystykę jego twórczości wysnutą z Trylogii, powieści obyczajowych, romansu psychologicznego i publicystyki. W końcu autor analizuje artyzm Sienkiewicza i znaczenie jego w literaturze polskiej i powszechnej. Broszura jako wychodząca z pod pióra wytrawnego znawcy i historyka literatury łączy umiejętnie charakter popularny ze ścisłością naukową, nadaje się przeto ze wszech miar do szerokiego rozpowszechnienia.

— **Tygodnik Illustrowany** w skromnych dzisiejszych swoich rozmiarach stara się być odbiciem chwili bieżącej w życiu politycznem, gospodarczem i kulturalnem. W ostatnich numerach znajdujemy zajmujące aforyzmy o literaturze A. Langego, artykuł o sądach polskich i ich potrzebach, reprodukcye obrazów Brandta, Wodzinowskiego, Kossaka, artykuł o »Samowiedzy narodowej« Wł. Borowskiego, plakietę Kościuszki T. Błotnickiego, portret i sylwetkę publicysty K. Bartoszewicza i w. i.

— **Nowe książki:**

»O naczelniku Kościuszce i o polskim chłopie«. Napisał Włodzimierz Przerwa Tetmajer. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Lublin, Łódź.

Dr Adoryan Divéky: »Węgry i sprawa polska w czasie wojny«. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Stanisław Przybyszewski: »Poznań ostoją myśli polskiej«. Poznań. Nakładem autora. 1917. Str. 80.

— **Nowe nuty:**

Stanisław Lipski: Drei polnische Tänze op. 11. Mazurek Fis-dur, Krakowiak Es-dur, Mazurek A-dur. Trzy miniatury fortep., wydane w Stuttgarcie. Na składzie w księgarni A. Piwarskiego i Sp.

Po manifeście cesarskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 19 września.

Warszawski sprawozdawca piotrkowskiego „Dziennika Narodowego" widzi w stanowisku międzypartyjnego zjednoczenia krok naprzód. Zjednoczenie to bowiem dało do poznania, że wprawdzie nie wstąpi w skład rządu polskiego, przestrzegać będzie jednak wobec niego przychylnej neutralności, jeżeli pełnomocnicy zjednoczenia należeć będą do rozszerzonej Rady Stanu. W tym duchu omawia sprawozdawca także ostatni manifest zjednoczenia.

Co się tyczy stanowiska lewicy, to ono mniej więcej jest takie, że **lewica nie zwalcza rządu i wstąpi do ciał ustawodawczych, by mieć możność nadzoru i opozycyi.**

Generalny gubernator Beseler wyjechał do Berlina w sprawie rządu polskiego.

Otwarcie dalszych powiatów w Galicyi wschodniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

Jak podają dzienniki, imieniem ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej i ukraińskiego komitetu ratunkowego, posłowie dr Petruszewicz i prof. Kulessa, odbyli dnia 15 bm. konferencyę z ministrem hr. Toggenburgiem w sprawie ewakuowanych oraz w sprawie politycznych żądań Ukraińców w Galicyi. Posłowie przedłożyli ministrowi memorandum, wyszczególniające życzenia.

Minister obiecał wydać odpowiednie zarządzenia i zawiadomił, że w **najbliższych dniach dalsze powiaty, mianowicie: Tarnopol, Trembowla i Czortków będą otwarte dla powrotu uchodźców**, że w sprawie powrotu mieszkańców Wołynia wkrótce będą wydane odpowiednie zarządzenia i że przeciw dalszym ewakuacyom oraz przeciw sprzecznym z ustawą rekwizycyom ministerstwo w najkrótszym czasie wyda zarządzenia.

Z Komisyi gospodarstwa wojennego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarstwa wojennego przewodniczący streścił rezultat dyskusyi generalnej, stwierdzając, że co się tyczy systemu obecnej gospodarki, to przeważająca większość mówców była zdania, że centralna gospodarka wiktuałami i surowcami mimo różnych uciążliwości, jakich trudno uniknąć, była jednak niezbędną, i że utrzymanie tego systemu i w przyszłości podczas wojny jest rzeczą nieodzowną. Tylko z jednej strony wyrażono życzenie wstrzymania czynności central.

Kilku mówców ubolewało, że nie można było osiągnąć z Węgrami jednolitości obszaru gospodarczego, co wpływało ujemnie na skuteczność wielu zarządzeń wojenno-gospodarczych.

Przystąpiono potem do dyskusyi szczegółowej nad pierwszą grupą, obejmującą zboże, środki pastewne i ziemniaki. Prezydent wojennego zakładu obrotu zbożem Schonka przedstawił konstrukcye i działalność zakładu i bilans za 1915/16 podał w nadwyżce 1.4 mil. przy obrocie 1.4 miliardów. Okres 1916/17 nie jest jeszcze zamknięty, lecz według tymczasowego rezultatu dochody i wydatki się pokrywają.

Komisarz rządowy radca sekcyjny Gartner podał ogólny obraz organizacyi zakładu.

Poseł Kadlczak podniósł zażalenia włościan przy rekwizycyach zboża. Następnie przemawiali pp. Goll, Nemec i Jerzabek. Ostatni oświadczył, że wywody przedstawiciela rządu o niezbędności istnienia tego zakładu nie przekonały go. Mówca domagał się energicznego wystąpienia przeciw bankom i wszystkim wielkim instytucyom, trudniącym się handlem środkami żywności. Domagał się nadto rozwiązania wszystkich central, nie wykluczając zakładu wojennego obrotu zbożem.

Z niemieckiego Związku narodowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

Jak donoszą pisma wieczorne, na wczorajszem posiedzeniu prezydyum niemieckiego Związku narodowego przeprowadzono dyskusyę nad stanowiskiem związku wobec nowego gabinetu Seidlera i wyrażono nadzieję, że stanowisko Związku wobec gabinetu musi być dalej wyczekujące. Co się tyczy zamiaru ustąpienia przewodniczącego Związku, Dobernigga, stwierdzono, że taki zamiar nie istniał i że wobec tego przesilenie prezydyalne nie istnieje.

Zarząd Rygi.

Berlin, 19 września.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi, że na stanowisko prezydenta obywatelskiego zarządu miasta Rygi powołany został senator dr Neumann. Będzie on sprawował obowiązki burmistrza, a mianowicie będzie doradcą wojskowego gubernatora Rygi generała v. Alten, jako znawca w sprawach gospodarczych. Dr Neumann był poprzednio dyrektorem policyi w Lubece. W Rydze istnieje, jak dotąd, tylko zarząd wojskowy, dlatego dr Neumann nie mógł otrzymać stanowiska cywilnego gubernatora. Mimo to ze względu na niemiecki charakter miasta sądzono, że należy wojskowemu gubernatorowi dodać do boku osobę cywilną.

Echa afery argentyńskiej.

(Telefonem).

Budapeszt, 19 września.

Z Sztokholmu donoszą:

Poseł niemiecki bar. Lucius oświadczył szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych Lidmannowi, że rząd niemiecki ubolewa z powodu przykrości, na jakie naraził był Szwecyę z powodu afery argentyńskiej.

Taktyka Kiereńskiego.

(Telefonem).

Berlin, 19 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Sztokholmu:

Zwycięstwo Kierenskiego uchyliło na kilka tygodni niebezpieczeństwo kontrrewolucyi. Na razie opanowały sytuacyę znów rady robotniczo-żołnierskie. Oświadczyły się one za Kierenskim, i zniewoliły wojska na froncie do wystąpienia przeciw Korniłowowi. Korniłow pozostał sam z kilku pułkami czerkieskimi i wschodnio-azyatyckimi, które w kilka dni później **wydały go rządowi tymczasowemu.** W chwili największego niebezpieczeństwa uratował Kierenski sytuacyę w ten sposób, że **poddał się bolszewikom.** Zarządził mianowicie wstrzymanie postępowania przeciw wszystkim uwięzionym podczas rozruchów lipcowych, uwolnił ich, a oni wstąpili natychmiast do rady robotniczo-żołnierskiej. Pod naciskiem bolszewików zapadła następnie w radzie robotniczo-żołnierskiej **proklamacya pokojowa.**

Zaledwie jednak Kierenski czuł się znowu u władzy, **opuścił natychmiast bolszewików**, zmienił skład rady robotniczo-żołnierskiej i zestawił **większość menszewików**, która rezolucyę powyższą obaliła.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 19 września.

»Handelsblad« donosi z Londynu:

Kierenski stał przed zagadnieniem bardzo trudnem. Chodziło o utworzenie gabinetu koalicyjnego. Zaproszono przemysłowców, by wzięli udział w rządzie. Zgadzali się oni na to tylko pod warunkiem, że kadeci wezmą także udział. Wobec tego Kierenski postarał się stanąć na dobrej stopie z R. R. Ż., która podczas ostatniego przesilenia zboczyła na lewo, a teraz stoi pod silnym wpływem bolszewików.

Na posiedzeniu petersburskiej R. R. Ż. bolszewik Kamenew wygłosił namiętną mowę, którą bardzo oklaskiwano. Bolszewicy domagali się natychmiastowego utworzenia gabinetu socyalistycznego, natychmiastowego ogłoszenia republiki, i zwołania konstytuanty, jakoteż zniesienia wszystkich godności i tytułów.

Stronnictwo Czernowa starało się posługiwać bolszewikami, lecz obawiało się, że bolszewicy mogą pójść za daleko. Wnioski bolszewików przyjęto znaczną większością. Tylko menszewicy z grup Czeretellego głosowali przeciw. Większość delegatów żołnierzy była nieobecna, ponieważ brała udział w kampanii przeciw Korniłowowi. Przez kilka godzin zanosiło się na to, że Kierenski ustąpi a do steru przyjdzie rząd socyalistyczny. Po dłuższych rokowaniach Kierenski znalazł tymczasowe załatwienie, tworząc **gabinet wojenny.** Ministrowie, którzy zasiadają w gabinecie wojennym, są tylko ministrami **administracyjnymi.**

Generałowie pod sądem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 19 września.

Reuter donosi z Petersburga 17 bm.:

Z Mohilewa telegrafują, że Korniłow i 23 **generałów i oficerów, uwięzionych przez szefa sztabu generalnego Aleksiejewa, internowano w hotelu i postawiono pod straż.** Dziś ukończone będzie przesłuchanie Korniłowa.

Garnizon mohilewski oświadczył komisarzowi rządowemu, że nie brał udziału w rokoszu, i prosił, by żołnierzy wysłano na front lub do Saloník.

Rozszerzenie samorządu Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 września.

(Pet. ag.). Deputacya senatu finlandzkiego odwiedziła prezydenta ministrów Kiereńskiego, by podziękować **rządowi za rozszerzenie praw samorządu, przyznane Finlandyi aktem z 12 września.** Deputacya zapewniła prezydenta ministrów, że Finlandczycy w życiu politycznem i gospodarczem pójdą razem z narodem rosyjskim.

Zamknięcie granicy włoskiej.

Berno, 19 września.

»Bund« donosi:

Zamknięcie włoskiej granicy dla ruchu osobowego, towarowego, przestrzegane bywa tym razem z **szczególniejszą surowością.** Nawet dyplomatyczni kuryerzy nie mogą przejechać granicy. Ruch telegraficzny z Szwajcaryi do Włoch i odwrotnie został całkowicie zamknięty.

O przyczynach tego zamknięcia panuje najgłębsze milczenie. W kołach bankowych i finansowych krążą wieści, że w dniu 17 bm. **powstały we Włoszech północnych ponownie wielkie zbiegowiska i rozruchy uliczne.**

Wedle nadeszłych w ostatniej chwili wiadomości, **zamknięcie granicy stoi w bezpośrednim związku z rozruchami ulicznymi w Medyolanie i Florencyi.** Sobotnie doniesienia mówią, że dziesięć wielkich dzienników włoskich, między nimi »Stampa« i »Italia« uległy konfiskacie za to, że **ostro skrytykowały niepowodzenia ostatniej krwawej bitwy nad Soczą.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 19 września.

Granica włoska jest **dalej** zamknięta.

Program Painlevego.

Berlin, 19 września.

»Vossische Ztg.« donosi z Genewy:

Według doniesień dzienników francuskich będzie dziś w Izbie francuskiej odczytany program nowego rządu. Ten program kładzie **kres wszelkim dążeniom pacyfistycznym wśród koalicyi.** Pogłoski mówią, że jutro na tem posiedzeniu, przez ogłoszenie zapewnień dyrektoryum Kierenskiego, rosyjskie wersye o odrębnym pokoju zostaną zdementowane.

Z terenów walk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

Z wojennej kwatery prasowej:

Włoski teren: W dalszym ciągu wzmożona czynność bojowa na płaskowyżu Bainsizza. W części północnej nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu ogniowem podjął dwa ataki, które odparto. Ogień naszej artyleryi udaremnił skupienie wojska do trzeciego ataku. W obszarze na północny zachód od Kal koło północy wysunął się również atak piechoty nieprzyjacielskiej, spotkał go jednak ten sam los, jak poprzednie szturmy.

W okolicy Monte Gabriele ogień artyleryi nieprzyjacielskiej chwilami wzmagał się do ogromnej siły. Zresztą tylko silniejszy ogień włoski na płaskowyżu Krasu.

Czynność lotników była wczoraj bardzo ożywiona. Było kilka walk powietrznych. Ponad Gorycyą **ustrzelono jednego lotnika nieprzyjacielskiego. Koło Merny spadł włoski balon captif, paląc się.**

U grupy bar. Conrada tylko artylerya nieprzyjacielska okazała wzmożoną czynność.

Wschodni teren: Silny atak piechoty nieprzyjacielskiej na grupę Mackensena załamał się pod ogniem naszej artyleryi i piechoty. Bez skutku został również drugi atak, podjęty przez wroga w innem miejscu.

U grupy Linsingena przed zasiekami jednej dywizyi niemieckiej Rosyanie wysadzili 16 bm. w powietrze minę, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Atak lotników na połudn. Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 września.

Biuro Wolffa:

Nasi nieprzyjaciele dokonali 16 września kilka wzlotów, rzucając przytem bomby na południowe niemieckie obozy. Zaatakowali miasta: Stuttgart, Tubingen, Freudenstadt, Oberndorf, Ingbert, Saarbrücken i Kolmar. Koło Stuttgartu lekko raniony 1 żołnierz i we Freudenstadt i Kolmarze szkoda w budynkach. Wszystkie inne ataki nie spowodowały ani straty w ludziach, ani szkody w materyale. Ustrzelono trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Walki Niemców w Afryce wschodniej

Madryt, 19 września.

W najpoczytalniejszym dzienniku Oporto »Commercio do Porto«, dnia 14 sierpnia zamieszczono uwagi o walkach, toczących się dotąd w Afryce Wschodniej. Po generale Smuts, który zapowiadał szybkie zwycięstwo, objął dowództwo generał Houskins, który wznowił ofenzywę w kwietniu bieżącego roku, lecz bez rezultatów. Anglicy mają w ręku tylko linię kolejową i porty nadbrzeżne. Cały obszar między koleją Dar-es-Salam i rzeką Nowuma znajduje się w ręku Niemców, którzy w kniejach Malunga, na północ od Gringa Siwale i na północny zachód od Kinga zacięty stawiają opór. Białe wojsko gen. Smutsa, nie mogąc znieść klimatu, wycofało się, a tubylcy nie zdołają dokończyć operacyj wojennych przed nastaniem pory dżdżystej. Już tylko dwa miesiące im pozostały, prawdopodobnie tedy w operacyach wojennych nastąpi sześciomiesięczna przerwa, o ile do tego czasu wojna światowa potrwa.

Mianowania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 września.

„Wiener Ztg" ogłasza:

Cesarz zwolnił ministra skarbu dra Ferdynanda Wimmera z funkcyi komisarza rządowego przy Banku austro-węgierskim i zamianował komisarzem rządowym dla Banku austro-węgierskiego radcę ministeryalnego w ministerstwie skarbu dra Gustawa Thaa.

Wiedeń, 19 września.

Dotychczasowy węgierski minister skarbu dr Gustaw Gratz zamianowany został szefem sekcyjnym w ministerstwie spraw zagranicznych, przy równoczesnem przyznaniu mu 2 klasy rangi ad personam.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

z Goeblów

Ludwika Rogozińska

wdowa po c. k. lekarzu powiatowym

przeżywszy lat 78, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13 września 1917 roku w Mogile.

Obrzęd pogrzebowy i złożenie do grobowca rodzinnego w Krakowie odbyło się dnia 15 b. m. O tem zawiadamiają stroskane córki, syn i synowa.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

bł. p.

z Hintzów

Anna Lamerglückowa

żona przemysłowca w Podgórzu

zmarła po ciężkich cierpieniach dnia 18 września, przeżywszy lat 38

W bezgranicznym bólu pozostali mąż, dzieci, rodzice i rodzeństwo zapraszają Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we czwartek dnia 20 września o godzinie 12 w południe, z domu przedpogrzebowego wprost na cmentarz izraelicki w Krakowie.

Józef Gottlieb

kupiec w Krakowie

zmarł dnia 17 września 1917 roku po krótkiem cierpieniu, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się we środę 19 września o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ulicy 5 Listopada L. 39 (Starowiślna) na cmentarz izraelicki.

O tem zawiadamia Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

Rodzina.

Pomocnik

z działu galanteryjno-papierowego przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod W. N. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8288 1 3

Dnia 17 września

o godz. 8—9 rano, przechodząc ulicą Grodzką, Stradomiem, Miodową, na ul. Bożego Ciała, zgubiono broszkę brylantową. Uprasza się łaskawego znalazcy o zwrócenie za sutem wynagrodzeniem. 8303 1 4

Agronom

z chlubnemi świadectwami w postępowych gospodarstwach, bardzo energiczny, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Agronom"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8302 1 2

Froter

podejmuje się czyszczenia pokoi, to jest: lakierowania podłóg, wiórkowania i zapuszczania oraz czyszczenia okien i t. d., po bardzo niskich cenach. Ul. Długa l. 72, parter. 8312 1 3

Praktykant

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą: Michał Sosenko, Podgórze, Rynek 9. 8299 1 3

Osoba młoda

pracowita, taktowna, poszukuje posady u wdowca. Zajmie się gotowaniem i gospodarstwem, a chętnie i dziećmi. Zgłoszenia do 10 października pod **Zarzycka** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7640 I 3

Siła biurowa

młodsza, potrzebna na razie na dwie godziny dziennie. Zgłoszenia pod **„Ekspedytorka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8311

Pocztmistrz

w Błażowej poszukuje instruktora do dwóch córek z II i V kl. gimn. Wynagrodzenie 60 K mies. i całe utrzymanie. 8307 1 3

Panienki dochodzącej

poszukuję do dzieci. Reches, ulica Karmelicka l. 10, w sklepie. 8215

Faeton elegancki

na parę koni, mało używany do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 55, parter. 8296 1 3

Zakład

tapicersko-dekoracyjny Józefa Luszowicza w Krakowie, ul. Floryańska l. 44, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. 8308 13.

3 par koni

z 6 lub 7 wozami potrzeba do zwózki węgla w mieście. Wiadomość: I. Iro, ul. Zwierzyniecka 9, parter, front, od godz. 1—2 i od 7—8 wieczór. 8287 1 2

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 8293 1 20

Podaptekarz

z Królestwa, izrael., z 12-letnią praktyką, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod „Farmaceuta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7737 2 3

Albina Jellentowa

powróciła i nadal udziela **lekcyj muzyki** na własnym fortepianie i **lekcyj języków:** polskiego, niemieckiego i francuskiego, metodą Ansona. Zgłoszenia od godz. 10—12 w poł., ul. Batorego l. 25/I. 7950 4 0

Kupię folwark

od 100 morgów z lasem w środkowej Galicyi lub w Karpatach, z wkładem **50.000 K,** reszta na hipotece. Zgłoszenia: Roman Haśko, Jarosław. 7982 6 6

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7827 0 10

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 21 35 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 8321 1 6

Apteka Drzymały w Oświęcimiu

poszukuje zaraz współpracownika **magistra** lub **magistry,** względnie **asystenta-tki.** 8220 1 3

PANIE

umiejące ładnie **haftować,** znajdą zajęcie do domu lub w magazynie robót ręcznych firmy Sabiny Knöbel, ul. Karmelicka 6. 8310 1 3

Potrzebna zaraz

obsługaczka

na ranne godziny, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w sklepie S. Knöbel, ul. Karmelicka 6. 8309 1 2

Poszukuje się

do zakupna **maszyn do pisania,** chociażby uszkodzonych. Wiadomość: **F. M., hotel Royal, Kraków.** 8301 1 3

Płaszcz czarny

(ofic.) okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Urzędnicza 24 (4—6). 8291 1 2

Jednoroczny ochotnik

poszukuje **pokoju** przy dobrej rodzinie z użyciem fortepianu i o ile możności z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod **Jednoroczny** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8316 1 4

Przyjmę na stancyę

panienki uczęszczające do szkoły. Zgłoszenia pod „Korzystne warunki" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8298 1 3

Meble

z kilku pokoi do wynajęcia lub sprzedania. Zgłoszenia pod „Meble" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8292

Futro

damskie, murmlowe, używane, do sprzedania. Ul. Czarnowiejska 55, parter. 8297 1 3

Do wynajęcia

3 lub 4 pokoje umeblowane, z łazienką, gazem i elektryką, przy ul. Lenartowicza l. 11. 8315 1 3

302—521

wielce pomyślnego Nowego Roku, życzę wszystkim swym drogim. **Adolf.** 8306 1 2

Przy plantach

2 domy sprzedam, komfort, słoneczno. Zgłosz. listow. pod **1362** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8265 1 5

Poszukuję

panny z ukończoną VI kl. gimn., która podejmie się za wynagrodzeniem 40—50 K miesięcznie wraz z całem utrzymaniem uczyć syna z III kl. gimnazyalnej, córeczkę z VI kl. wydziałowej, drugą córeczkę z III kl. normalnej i jedną z I normalnej. Zgłoszenia przyjmuje Bułkowski zarządca dóbr Witryłów, p. Dydnia. Posada do objęcia od 1 października 1917. 8232 2 3

Poszukuję dzierżawy

100-200-morgowej, także we wschodniej Galicyi. Bliższe warunki: Kopystiański, Snietnica ad Grybów. 8261 2 3

Dr praw

z dwuletnią praktyką sądową poszukuje posady początkującego koncypienta z dniem 1 października. Zgłoszenia pod **„Koncypient 8095"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8095 2 3

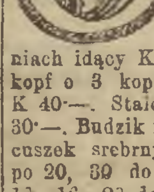
Wspaniała willa

w Zakopanem, z ogrodem i przyległą parcelą oraz urządzeniem, do nabycia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Biuro Tow. właść. realn., ul. Karmelicka 15, od godz. 4—6 po poł. 8012 3 3

Mimo wojny i kolosalnej drożyzny sprzedaje firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13—17.



po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: 1 Brytania Anker Rem., System Roskopf, 16 godzin, z łańcuszkiem 16 K. Tensam w kamieniach idący K 20·—. Srebrny Roskopf o 3 kopertach, bardzo silny K 40·—. Stalowy damski Rem K 30·—. Budzik najlep. K 12·50. Łańcuszek srebrny od K 7. Harmonie po 20, 30 do 70 K. Skrzypce po 12, 16, 20 do 70 K. Brzytwy po 2·50, 5 do 8. Maszynki do włosów po 12 K. 7098 4 6

Główny cennik darmo.

Praktyki lasowej

w większym majątku, za wikt — poszukuje absolwent IV kl. gimn. Najchętniej u starego leśnika. Zgłoszenia pod **„Praktyka lasowa"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7980 3 3

Inteligentna panna

znająca się na gospodarstwie, kuchni, poszukuje posady na Podhalu jako gospodyni, pielęgniarka, nauczycielka, bona, za skromnem wynagrodzenie. Zgłoszenia: pod „Podhale" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8107 2 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7310 2 4

Powozy

półkryte, landolet, wolant, mało używane i wózek o 1 siedzeniu na 4 osoby, całkiem nowy, są do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa l. 36. 8035 4 4

Panienka

inteligentna z ukończoną III kl. wydz. i jednoroczn. kursem handl., umiejąca dobrze pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincyi lub w Królestwie. Zgłoszenia pod „Halina" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8038 3 3

Potrzebna zaraz

nauczycielka

posiadająca kwalifikacye do przygotowania panienki z szóstej klasy do matury licealnej. Zgłoszenia z podaniem wysokości wynagrodzenia miesięcznego, oprócz pokoju i wolnego utrzymania, proszę przesyłać pod adresem: Dyrektor Kaysiewicz, Mielec, Galicya. 8078 5 5

Dla biednego ucznia

z b. porządnej rodziny, zniszczonej wojną i ewakuacyą, następnie powołaniem ojca i dwóch braci najstarszych pod broń, uprasza się o łóżko, pościel, ubranie, płaszcz na ręce Siostry Maryi SS. Miłosierdzia, Kraków, Warszawska 6. 808 2 0

Sypialnia

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Zgłoszenia między godz. 1 a 3, ul. Basztowa 25, II piętro. 8093 2 3

We dworze

w górskiej okolicy, stacya kolei w miejscu, jest do wynajęcia mieszkanie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod **W. J.,** poste restante, **Chabówka.** 8109 3 3

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, o ile możności z utrzymaniem, zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod **B. M.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8110 4 4

PALTOTY ZIMOWE

pokrycia futer, ubrania cywilne na zamówienia.

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon 3269. 8177 2 0

Młody

wolny od wojska, agronom, z wykształceniem akademickiem i kilkoletnią praktyką w większych majątkach, obejmie zarząd majątku. Zawołany hodowca bydła i leśnik. Zgłoszenia pod **„Administrator"** do Akademickiego Związku w Zakopanem, Krupówki. 7884 2 0

Rodowita Francuzka

z państwowym egzaminem do szkół wydziałowych, udziela lekcyj jęz. francuskiego oraz literatury pod przystępnemi warunkami. Adres: Sylvia, Rouquand, plac Szczepański l. 7, I p., od godz. 3—4. 8020 3 0

Kamienica dwupiętrowa

z taką oficyną, oraz stajniami w Dz. IV w Krakowie, **do sprzedania.** Informacyi w godzinach popołudniowych udziela **kancelarya adwokacka Dra Alfreda Szczelzyńskiego,** ul. Jagiellońska l. 11. 7941 3 3

KARLSBAD

„Willa Polska" Hotel Kaiserbad

vis à-vis Kaiserbadu. Zakład dyetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 31 0

Napisane tuż przed wojną

obecnie podwójnie aktualne 8115 1 8

Józef Olszewski: „Aprowizacya wielkich miast w Europie" . . . . 2 K 50 h

— „Zastój gospodarczy Galicyi po wojnach bałkańskich" . . . . 1 „ 80 „

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Obrazy oryginalne wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Tapety w dużym wyborze. — Album Krakowa według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka

Z. KUTRZEBA

Kraków, ul. Wiślna l. 11. 7778 5 10

Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych), przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać **z nauki stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od 3½ do 7 godziny po południu. 7716 8 10

Pióra i fantazye

kwiaty jedwabne i aksamitne do kapeluszy, kwiaty dekoracyjne i kościelne poleca artystyczna pracownia

Winc. Górskiej, Kraków, ul. Floryańska 18, III p. 8254 1 10

KUPNO PLATYNY. 7662 1 5

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, roztworach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. **Dr Albert Veit, Wiedeń, VIII, Löwenburggasse 2. Telefon 23408.**

Szale tureckie białe

duży fotel wygodny, stół rzeźbiony, futerko popielicowe i necessaire do podróży, nadeszły do sprzedaży do 8305 1 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Kartoflarki

Hardera

do natychmiastowej dostawy poleca

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

WAPNO.

Jest do sprzedania około 2 wagonów wapna gaszonego w 1914 roku.

Informacyj udzielam do godz. 5 w składzie węgla Banku hipotecznego przy rogatce Warszawskiej. 7857 4 0

Kapustę, jarzyny

kupuje i zawiera umowy na dostawę w jesieni; prosi o oferty z podaniem ilości i ostatecznej ceny:

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

Kraków, Rynek 22. 7643 5 5

Siła żeńska

biegła w rachunkach, oraz pisząca na maszynie, posiadająca co najmniej półroczną praktykę **biurową,** potrzebna zaraz do większej instytucyi. Zgłoszenia pod **J. W. Z. 292.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 8081 4 4

Rządowo uprawniona

fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHIBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 37 0

jak: litową, bramową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cennik na żądanie franco.

Niewzruszenie wytrwać

jest naszą zasadą, jeśli jesteśmy przeświadczeni o prawdzie i słuszności swego zapatrywania. Używajmy wciąż lysoformu, gdyż mamy pewność, że nas chroni zawsze przed każdem zakażeniem. 8335 1 4

Akademik

udziela lekcyi uczniom prywatnym lub zwyczajnym, przygotowuje do matury gimn. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Szczęście". 8206 2 3

Duży lokal

suterenowy wraz z jednym obszernym pokojem parterowym od 1 października, względnie 1 listopada do wynajęcia. Ul. Długa l. 10. 8190 3 3

Fortepian

skrzydłowy o pięknym tonie jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania u Heleny Lieber w Bochni. 8193 3 3

Kupię

majątek ziemski do 500 morgów lub lasowy do 2000 morgów, w Galicyi wschodniej lub zachodniej. Zgłoszenia pod **„Majątek ziemski"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8253 2 3

Młode dziewczęta

14—17-letnie, zgrabne, przyjmuje i odpowiednio wynagradza za pracę Seminaryum przemysłowe Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13. 8181 2 4

Kamienica

w Podgórzu, jednopiętrowa, z ogrodem, 196 sążni, do sprzedania. Wiadomość w Podgórzu, przy ul. Kołłątaja l. 7. 8191 3 3

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Zawiadomienie korespondentką. Dobrowolski, ul. Łokietka l. 251. 8199 3 5

Parcela budowlana

120 sążni, przy ul. Kujawskiej, do sprzedania. Wiadomość: ul. Straszewskiego l. 25, oficyny, III p., drzwi 7 (9—12 przed poł.). 8196 3 3

Kupię

większą ilość starych, lecz w bardzo dobrym stanie, drzwi, okien, oraz dwa lub trzy balkony żelazne. Zgłoszenia pod adresem: Mączeński, Przeworsk. 8203 3 3

Panna

inteligentna, z ukończonem gimnaz. łódzkiem, poszukuje posady guwernantki, naucz. u izrael. rodziny. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. O.** 8216 2 3

Pracownia

ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych w Krakowie, ulica św. Tomasza 21, Wincentego Żmudy, poszukuje **pomocników krawieckich.** 8221 2 2

2 kamienice

natychmiast do sprzedania. Wiadomość: O. Rachwał, ul. Felicyanek l. 5, I p. 8218 2 2

Prasa

do kopiału, całkiem nowa, do sprzedania. Ul. Czarnowiejska l. 51, w trafice Dobrowolskiego. 8214 2 3

Koncypienta

rutynowanego poszukuje adwokat Kaner w Rzeszowie. Warunki korzystne. 8180 3 3

Niemka

poszukuje posady, jako zastępczyni pani domu w gospodarstwie, albo do towarzystwa osoby starszej lub starszych dzieci. Mówi doskonale po polsku. Łaskawe zgłoszenia pod **B. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8205 3 3

Mieszkania

z 4 lub 6 pokoi z pełnym komfortem, w okolicy uniwersytetu, poszukuje się dla trzech osób natychmiast. Zgłoszenia pod Dr. N. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 8228 3 3

Młodszy pomocnik

zamiejscowy potrzebny do handlu pod firmą A. Krzyżański i J. Kotasa, Kraków, ul. Szpitalna l. 20. 8223 2 3

Biegłej stenotypistki

w języku polskim i niemieckim potrzebuje zaraz na bardzo dobrych warunkach **Browar Okocim.** Własnoręczne pisemne podania z referencyami pod adresem: Zarząd Browaru Okocim. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 8204 3 3

Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

I. Jasomirgottstrasse 3

boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 4 20

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

w Krakowie, ul. Basztowa 9

prosi Członków **Działu ubezpieczeń na życie,** którzy z powodu stosunków wojennych nie mieli dotąd możności skomunikowania się z Towarzystwem w przedmiocie zaległości premiowych, aby we własnym interesie zawiadomili jak najspieszniej Towarzystwo o swych obecnych adresach. 8284 1 3

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy. Telef. 2113.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się **dnia 11 września b. r.** Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. **Wpisy na II kurs roczny do 20 września b. r.** 6958 20 20

Kino

kompletnie urządzone, na prowincyi, sprzedam. Zgłoszenia pod **A. R. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8226 2 2

Dam 50 K

za wyszukanie mi pomieszkania z 3 lub 2 pokoi i kuchni itd. na parterze lub I piętrze. Wiadomość pod Glücksman, Kraków, ul. Zielona 25. 8272 2 5

Kupię domek

z ogrodem w Galicyi zachodniej. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **8231.** 8231 2 3

Sprzedam

biurko, bambusową sofkę i dwa krzesła, dwa granatowe oficerskie płaszcze, nowe sznurowane męskie ang. Godyer buciki Nr 45. Ul. Kopernika 10, I piętro, drzwi 6. 8251 2 2

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

Franciszka Sacher

Kraków, Stradom 27, II p. 8258 1 16

Kupię dobre, używane

pianino.

Zgłoszenia: Floryańska 18, III p. 8256 2 2

Kupię fortepian

krótki, krzyżowy, z metalową płytą, używany, dobrej marki. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **R. F** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8263 2 3

Motocykl

wyścigowy „Puch" 3½ HP., do sprzedania. Wiadomość: F. Kluska, Kraków, ul. Grodzka 63. 8257 2 3

Potrzebne

panny i uczennice do szycia. Zgłoszenia: ul. Grodzka 4, III p., front. 8269 2 3

Gospodyni

lat 35, inteligentna, wdowa po urzędniku (była kilka lat na jednej posadzie, zna się dobrze na kuchni, gospodarstwie wiejskiem, włada językiem niemieckim), poszukuje posady zaraz. **K. S.,** p. Tęgoborze v. Nowy Sącz. 8233 2 3

Słonko!

Co się stało? Czekam. 8229 2 8 Bied...

Kawaler

lat 40, wolny od wojska, urzędnik prywatny, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną, z dobrej rodziny, lat 30 do 35. Posag wymagany lub interes. Pośrednictwo mile widziane. Łaskawe zgłoszenia wyłącznie z fotografią, która pod dyskrecyą zostanie zwrócona. Zgłoszenia pod **Z. W.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 8290 1 3

Mężczyzna

lat 28, na stanowisku rządcy gosp. z braku znajomości pragnie tą drogą nawiązać korespondencyę z inteligentną, przystojną, dobrego serca panną lub wdową do lat 26. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia wyłącznie z fotografią, do 30 września pod **„Dobry 28"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8281 1 1

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.